



Więcej na www.nowiny24.net



facebook.pl/nowiny24.net

Nowiny Północne

100%
POLSKIE
MEDIA

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 2658-1418

Nr 8/2021

BRANIEWO

BARTOSZYCE

KĘTRZYN

MRAĞOWO



**Dożynki w regionie.
W podziękowaniu za tegoroczne plony**

KUPIĘ MIESZKANIE

ZA INFORMACJĘ
O TAKIM MIESZKANIU

ZAPŁACĘ 3000 PLN

MOŻE BYĆ DO REMONTU
LUB ZADŁUŻONE

☎ 661 435 785



**BEZ WZGLEDU
NA MIEJSCE**
W KTÓRYM SIĘ ZNAJDUJESZ

**BĄDŹ ZAWSZE W
CENTRUM INFORMACJI
LOKALNYCH**

**Portal
Braniewo**

www.portalbraniewo.pl



Z drugiej strony



Dożynki dla rolników to najważniejsze święto. Podsumowuje ich całoroczną pracę. To święto o bardzo długiej metryce. Już starożytni Słowianie obchodzili dożynki 23 września — w tym czasie wypada równonoc jesienina. Tak jak przed wiekami i obecnie to nacechowane obrzędowością ludowe święto jest podziękowaniem za ukończone żniwa i prace polowe.

Pierwotnie obrzęd dożynek miał związek z kultem roślin i drzew a później z uprawą

i rolnictwem. Wraz z rozwojem folwarków i dworów w XVI w. dożynki zaczęto organizować na dworach. Gdy zebrano z pól zboże z najpiękniejszych kłosów, splatano wianek. Wkładano go na głowę najpracowitszej dziewczynie i ze śpiewem żniwiarze wędrowali do dworu. Wianek, a w późniejszym czasie tradycyjne wieniec wykonywano z kłosów zbóż, czerwonej jarzębiny, orzechów, owoców. Upieczony bochen chleba z tegoż rocznego zboża zżętego sierpem oddawano właścicielowi ziemi, który wynagradzał żniwiarzy. Na dworskim dziedzińcu zgodnie ze zwy-

czajem odbywała się huczna zabawa. Bo to właśnie chłopcy byli głównymi bohaterami święta dożynkowego. W późniejszych czasach zgodnie z tradycją, by podziękować Bogu za obfite plony, do każdego kościoła przynoszono wieniec, które poświęcał miejscowy kapłan. Ceremonii dożynek przewodził starosta i staroscina wybierani spośród okolicznych mieszkańców ciesząc się największym szacunkiem. Pamiętam opowieści babci o tym, jak organizowane były dożynki na Wileńszczyźnie. To było święto, na które czekała cała wieś. Nie tylko przynoszono wieniec, ale organizowane

były wystawy dorodnych zwierząt i ptactwa, płodów rolnych i maszyn. Wieczorem do późnych godzin nocnych mieszkańcy wsi bawili się na festynach ludowych. Cieszy mnie to, że i obecnie w gminach północnych powiatów województwa warmińsko-mazurskiego to dalej ważne lokalne święto, gdzie mieszkańcy integrują się i swoją obecnością potwierdzają, jak ważna jest przywiązanie do ziemi, tradycji i korzeni. Bo przecież ogromna część polskiego społeczeństwa wywodzi się ze wsi. To powinna być dumą i przywiązaniem do ojczyzny. Trzeba pamiętać, że świat się zmienia. Nawet rol-

nictwo opanowały technologie i mechanizacja. Jednak jeśli chcemy zjeść żywność pozbawioną szkodliwych dodatków chemicznych oraz zdrową i ekologiczną, produkowaną w zgodzie z tradycją i naturą, to warto sobie zdawać sprawę z tego, że musimy ją wyprodukować spracowane ręce rolnika. A często o tym zapominamy i szukamy produkowanych taśmowo najtańszych produktów w sieciach sklepów wielkopowierzchniowych. Pamiętajmy, że im bliżej pola kupujemy żywność, tym jest ona bliższa naszemu zdrowiu.

Tomasz Mironiński
redaktor naczelny

Wsi spokojna



ki?” (Jan Kochanowski, Pieśń świętojańska o Sobótce).

Tak – tak ja – mieszcuch (dodajmy: z miasta nie za wielkiego) patrzyłem na wieś. Jak ten Kochanowski, co sobie siedział pod lipą. Cisza, spokój, ptaszki, krowki i koniki. Jednym słowem – sielanka. Wieczna radość, odpoczynek, słodkie nic nie robienie. Na swoje usprawiedliwienie błędnego postrzegania wsi mam chyba jedynie to, że jako dziecko nie miałem babci, cioci, wujka czy kogokolwiek mieszkającego na wsi. Nie znałem klimatu wyjazdu na wieś, spania w stodole, picia mleka prosto od krowy i wody ze studni. Co nieco poznałem

wiejskich klimatów podczas pielgrzymek do Częstochowy, gdy nocowałem u gospodarzy, czasami spałem na sianie, zjadłem się pomidorami (które zwykle obrodziły) i bardziej świadomie dostrzegałem, że to życie na wsi to wcale nie taka sielanka.

Te moje wyjaśnienia (usprawiedliwienia?) są spowodowane obchodzonymi we wrześniu dożynkami, zwanymi świętem plonów. Święto plonów... Czyli co? Przecież jedzenie bierze się ze sklepu (a prąd z gniazodka). No dobrze, może trochę przesadzam i koloryzuję. Ale mieszkańcy miast (tych mniejszych i większych) odpowiedzcie so-

bie szczerze: ilu z Was (nas) zastanawia się częściej nad tym, jaką drogę musi przejść ziemniak, nim znajdzie się na półce w sklepie? Co musi się wydarzyć, aby powstał chleb, który jemy niemal codziennie? Ile trzeba wykonać pracy, żeby napić się soku jabłkowego?

Wiem, że dzisiaj trudno o tradycyjne rolnictwo. Wiem, że małe, rodzinne gospodarstwa albo mają bardzo ciężko, albo właściwie nie mają racji bytu. Cieszy mnie natomiast nasilająca się od kilku lat zmiana myślenia „miastowych”. Pamiętam, gdy w połowie lat 90-tych z wypiekami na twarzy robiliśmy zakupy w

super- i hipermarketach, ulegając promocjom i okazjom. Czasami w tym celu jechaliśmy z Braniewa do Gdańska, w najgorszym wypadku do Elbląga.

Dzisiaj emocji dostarcza mi znalezienie małego gospodarstwa, w którym można kupić jajka od kur spacerujących po podwórku. Sera czy twarogu, robionego z mleka krow pasących się na pobliskiej łące. Chleba wypiekanego przez gospodynię, w jej własnym piecu, z mąki ze zboża zebranego z okolicznych pól. O jabłkach, gruszkach, malinach i truskawkach nie wspominając. Nie trzeba być owocowym ekspertem, żeby

rozróżnić te „sztuczne” z supermarketu, od tych prosto z lokalnych upraw.

Prawdopodobnie za jakiś czas zamieszkać na wsi. Chciałbym poznać ludzi i miejsca, w których mógłbym kupić lokalne produkty, sadzone, pielęgnowane i zbierane z sercem. Bez sztucznych nawozów, bez oprysków, uprawiane nie na ilość, tylko na jakość.

Znacie takich gospodarzy? Napiszcie mi o nich. A ja chętnie rozpromię ich działalność na łamach Nowin Północnych. I również chętnie będę robił u nich zakupy.

Wojciech Andrearczyk
braniewo@nowiny24.net

Nie jestem hejterem



Słowo „hejt” oznacza coś mało zabawnego, obraźliwego, albo dosadniej – obraźliwego. Ono samo wzięło

się od „hate” – czyli angielskiego „nienawidzieć”. Jest go – hejtu – pełno w Internecie, telewizji, polityce i w naszym codziennym życiu, jednak niektórzy (a może nawet tylko niektórzy nie...?) nadużywają określenia pewnych czynów i zachowań tym mianem. Bo czy jest hejterem ten, kto krytykuje – w sposób w miarę kulturalny i bez obrażania! – zostawiony przeze mnie samochód na pasach lub miejscu parkingowym dla niepełnosprawnych, choć nie jestem niepełnosprawny? Kimkolwiek bym był – jeśli popełniam błąd powinienem sam uderzyć się w pierś, a nie czaić

na nieprzychylnie komentarze i nazywać ich autorów hejterami. Albo gdy ktoś skomentuje post wychwalający np. moją restaurację słowami: „jedzenie smaczne tylko szkoda, że właściciel nie płaci za moją pracę”? I ma rację, bo rzeczywiście mu nie zapłaciłem. Ale co z tego? Przecież to... hejter! Lub gdy jeszcze ktoś inny skomentuje słowem „oszustwo” coś, co faktycznie próbuję mu „wcisnąć”?

Łatwo złapać ludzi na nadużywaniu emocji, ale co kiedy to JA prowokuję...? Mową, uczynkiem lub zaniechaniem. Mówi się, że „łapać złodzieja” zazwyczaj

najgłośniejszycy owi złodzieje. Czy nie podobnie jest z hejtem? Może nie powinienem przejmować się co robię – jak ktoś mnie „zjedzie” w Internecie to napiszę, że to hejter, dodam jakieś rozpaczliwe emotki i... będę się spokojnie przyglądał na liniz rozjuszonych hejtem Internautów. Przecież to takie proste, prawda?

Nie, nie jestem hejterem i naprawdę źle się czuję kiedy widzę objawy nienawiści człowieka do człowieka, często nawet nie znających się wzajemnie. Jeszcze gorzej się czuję, gdy widzę „twardzieli” używających fałszywych kont, by komuś

„dowalić”. Znam osobiście (choć ręki nie podaję od lat) osobę, która sama między swoimi fejk-kontami prowadzi dialogi, oczywiście przepelnione jadłem. To jest dopiero paranoja! Ta osoba prawdopodobnie stoi też za utworzeniem strony... stop-hejt. Ale nawet w tak ewidentnie patologicznym chorym przypadku nie mam żalu do tego kogoś. Bo my, nie-hejterzy, generalnie spotykamy hejterów „od komentarza do komentarza”, a oni muszą żyć sami ze sobą 24h na dobę, siedem dni w tygodniu. I może to ich właśnie boli najbardziej...?

Marek Szymański

Masz interesujący temat?

Napisz do nas

redakcja@nowiny24.net

Zajmiemy się tym!



Historyjki policjantki, rysunki nastolatka

Komisarz Jolanta Sorkowicz, oficer prasowy braniewskiej Komendy Powiatowej Policji w Braniewie napisała książkę o niesfornej dziewczynce – „Na ratunek Poli”. Autorem ilustracji jest 13-letni braniewianin Wiktor Zygo.

O książce zrobiło się głośno dzięki jej promocji nie tylko w mediach (w tym mediach społecznościowych), ale również dzięki zaangażowaniu wielu osób, w tym lokalnych samorządowców.

Wszystko zaczęło się pod koniec 2020 r. Wówczas w głowie Jolanty Sorkowicz zrodził się pomysł na stworzenie fikcyjnej rówieśniczki uczniów, która na własnym przykładzie pokaże dzieciom, jak unikać zagrożeń w niebezpiecznym świecie. Pola – bo takie imię nadano głównej bohaterce – spotyka się z czytelnikiem w 13 różnych sytuacjach. W każdej z rymowanych historyjek z opresji ratuje dziewczynkę bohater w niebieskim mundurze – policjant.

— Kiedy tekst był już gotowy powstał pomysł, by wizerunek niefrasobliwej dziewczynki stworzył 13-letni Wiktor Zygo z Braniewa,



Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Braniewie



Pola mogła trafić do rąk czytelników dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu policjantom przez starostę braniewskiego Karola Motykę, burmistrza Braniewa Tomasza Sielickiego oraz wójta Gminy Braniewo Jakuba Bornusa. Na zdjęciu wspólnie z nadkom. Tadeuszem Telengą, komendantem powiatowym Policji w Braniewie

którego dotychczasowe prace wrzucane do sieci zachwyliły mnie — mówi policjantka. — Wiktor podjął wyzwanie, a współpraca nabrała tempa i różnych kształtów.

Przygody Poli stały się punktem wyjściowym do działań profilaktycznych, skiero-

wanych do najmłodszych uczniów. Już w nadchodzącym roku szkolnym o Poli będzie można nie tylko przeczytać, ale i zobaczyć ją na karcie pracy, pieczęcie, dyplomie. Przygody rezolutnej dziewczynki trafią także na ekrany, a wszystko za sprawą poli-

cjantów, którzy przeczytali je dzieciom. To jednak nie koniec – historyjki będą mogły także wpaść w ucho w trakcie podróży, policyjna narracja popłynie bowiem z radiowych głośników.

Wojciech Andrearczyk

Marszałek docenił branżę turystyczną

Ketrzyński Zamek był areną obchodów Świątowych Dni Turystyki na Warmii i Mazurach. Gospodarzem uroczystości był marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina, a wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele samorządu województwa i samorządów lokalnych, przedsiębiorcy, członkowie organizacji turystycznych, społecznicy i pasjonaci turystyki.



Fot. archiwum Urzędu Marszałkowskiego

W programie gali znalazły się m.in.: wręczenie gratulacji beneficjentom konkursu „Łączy Nas Turystyka” i konkursu dla organizacji pozarządowych na realizację zadań samorządu województwa z zakresu rozwoju turystyki, a także wręczenie nagród laureatom konkursu na „Pamiętkę regionu Warmii i Mazur”.

Wszystkie te konkursy mają na celu wspieranie rozwoju turystyki w regionie na różnych poziomach i w różnym zakresie, a realizowane są przez Departament Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie. Podczas imprezy przedstawicielom branży turystycznej regionu wręczono wyróżnienia w kilku ogólnopolskich konkursach.

— Od ponad 40 lat przedsiębiorcy, członkowie organizacji turystycznych, samorządowcy i pasjonaci turystyki spotykają się z okazji Świątowego Dnia Turystyki, aby podsumować swoją całoroczną pracę, docenić osiągnięcia i nagradzać najlepszych – mówił Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa. — Dla Warmii, Mazur i Powiśla turystyka była i jest kluczową gałęzią gospodarki i ważnym czynnikiem jej rozwoju. Nie zmieniła tego trudna sytuacja związana z pandemią, choć mocno wpłynęła ona na całą branżę turystyczną.

Świątowy Dzień Turystyki został ustanowiony ponad

40 lat temu z inicjatywy Światowej Organizacji Turystyki. Jego świętowanie ma na celu podkreślenie roli turystyki w całokształcie ludzkiej aktywności oraz jej wpływu na życie gospodarcze, społeczne i kulturalne, zarówno w wymiarze globalnym, jak i lokalnym.

— Dla nas niezwykle ważne jest to, że wojewódzkie obchody Świątowych Dni Turystyki odbywają się właśnie w Kętrzynie, w tym pięknie odnowionym zamku – podkreślił burmistrz Kętrzyna Ryszard Niedziółka. Przed galą uczestnicy mogli udać się na wycieczkę do kwatery wojennej Wilczy Szaniec w Gierłozie oraz zwiedzić kętrzyński zamek i ekspozycje działającego w nim Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Spotkanie miało na celu podsumowanie całorocznych działań związanych z turystyką w naszym regionie, zaprezentowanie osiągnięć w tej dziedzinie i nagrodzenie najlepszych. — Takie imprezy na pewno nas integrują – przyznaje starosta Barbara Kuźmicka-Rogala. — Jako starosta mrągowski, ale też jako mieszkanka Warmii i Mazur uważam, że mamy turystykę na wysokim poziomie. Potwierdza to też fakt, że nawet we wrześniu turyści wciąż nas odwiedzają.

Marek Szymański

Misterium

DOM POGRZEBOWY

Zadbamy o wszystko

Bartoszyce, ul. Kętrzyńska 37B
(OBOK CMENTARZA)

e-mail: misterium.zp@gmail.com
www.misterium24.pl

- ✦ Organizacja pochówków różnych wyznań
- ✦ Dwie klimatyzowane kaplice (150 i 70 m²)
- ✦ Własne, nowoczesne chłodnie
- ✦ Ekshumacja, kremacja i balsamacja
- ✦ Oprawa florystyczna i muzyczna ceremonii
- ✦ Demontaż i montaż pomników
- ✦ Budowa grobowców
- ✦ Transport krajowy i międzynarodowy
- ✦ Pomoc w formalnościach

SŁUŻBA POGRZEBOWA ✦ TELEFONY CAŁODOBOWE

505 122 004 ✦ 505 122 104 ✦ 512 203 865



Druhowie z sępopolskich OSP otrzymali sprzęt za 120 tysięcy złotych

Urząd Miejski w Sępopolu po raz kolejny przekazał cenny sprzęt dla sępopolskich strażaków. Tym razem Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola pozyskała darczyńcę, który przekazał 120 tysięcy złotych na ten cel. To firma budującą farmy wiatrowe na terenie gminy. Wszystkie jednostki sępopolskie OSP otrzymały umundurowanie i sprzęt przystosowany do pracy w najcięższych warunkach ratowniczo-gaśniczych.

Strażacy-ochotnicy z Ochotniczych Straży Pożarnych z Sępopola, Lipcy, Różyny i Judyt otrzymali komplety specjalistycznych ubrań bojowych do akcji gaszenia pożarów w ekstremalnych warunkach. Władze gminy zadbały, by sępopolscy strażacy otrzymali sprzęt przystosowany do pracy w najcięższych warunkach ratowniczo-gaśniczych, którego używają zawodowi strażacy. — Strażacy są pierwsi na miejscach wypadków drogowych i katastrof żywiołowych i dbają o bezpieczeństwo naszych mieszkańców, dlatego nie ustanie w wysiłkach, żeby ich wspierać — podkreślała Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola. — Budżet naszej gminy nie pozwala na finansowanie wszystkich zakupów sprzętu ze środków gminy, dlatego aktywnie pozyskujemy środki zewnętrzne na ten cel, a gdy nadarzy się okazja rozmawiamy z darczyńcami mogącymi nas w tej kwestii wesprzeć. Tym razem wsparła nas firma Energix, która buduje farmy wiatrowe na terenie naszej gminy za co serdecznie dziękuję — dodaje burmistrz.

Tomasz Miroński

Do jednostek trafiły:

1. Hełm strażacki Gallet (24 szt.), to zapewnienie bezpieczeństwa i kom-



Strażacy-ochotnicy z Ochotniczych Straży Pożarnych z Sępopola, Lipcy, Różyny i Judyt otrzymali komplety specjalistycznych ubrań bojowych do akcji gaszenia pożarów w ekstremalnych warunkach

fortu w najwyższym standardzie niezależnie od warunków eksploatacji. Wszystko to dzięki rozszerzonej ochronie termicznej i mechanicznej oraz prostym metodom pielęgnacji i konserwacji. Jego główną zaletą jest trwałość i niezawodny mechanizm

regulacji dzięki temu jest idealnie dopasowany do każdej głowy, sprawiając, że noszenie staje się komfortowe.

2. Ubranie specjalne (24 kpl.), komplet składa się z kurtki i spodni ogrodniczek wykonanych z tkanin

gwarantujących skuteczną ochronę strażaka na krótkie bezpośrednie działanie ognia, przebywania w strefie wysokiej temperatury, na przemoczenie opadem atmosferycznym bądź środka gaśniczego oraz uszkodzenia mechaniczne.

3. Rękawice strażackie do ubrania specjalnego (24 pary), doskonale sprawdzają się w czasie akcji gaśniczych i ratowniczych. Są wygodne, trwałe i doskonale przylegają do dłoni zapewniając pewny uchwyt. Część zewnętrzna rękawicy znajduje

się powłoka wykonana z włókien o zwiększonej gramaturze, która zapewnia ochronę przed przecięciami i urazami mechanicznymi. W części chwytnej rękawice posiadają elastyczną i odporną powłokę silikonową, która zwiększa odporność na wysokie temperatury. Dodatkowa membrana między warstwami chroni przed wodą oraz substancjami chemicznymi, a jednocześnie zapewnia odpowiednią wentylację.

4. Buty strażackie skórzane (24 pary), wykonane z impregnowanej czarnej skóry hydrofobowej. Skóra ta cechuje się wysoką żaroodpornością, jest także wodoodporna. Poza tym doskonale chroni stopy przed uderzeniem czy zmiążdżeniem, posiada bowiem ochronę kostek oraz stalowe noski. W butach tych nawet nici, którymi są zszywane są ognioodporne.

5. Kominarki strażackie (24 szt), zapewniają ochronę narażonych powierzchni głowy i szyi przed działaniem ciepła i płomieni. Wykonana z dwóch warstw zewnętrznej i wewnętrznej. Wydłużona przednia część kominarki chroni szyję, zapobiega przesuwaniu się kominarki przy ruchach głową. Zupełnie płaskie szwy, praktycznie eliminują punkty nacisku pod hełmem, a wysoko elastyczny otwór na twarz zapewnia szczelne dopasowanie do maski, dając jednocześnie komfort użytkowania. Dzięki zastosowaniu najlepszych materiałów otrzymujemy gwarancję bezpieczeństwa i ochrony ciała.

W Bartoszycach zapanowały egipskie ciemności

Przez ostatni miesiąc dużą część Bartoszycczyki opanowały egipskie ciemności. Wszystko przez to, że Urząd Miasta Bartoszyce, zażądał od Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” w Bartoszycach opłat za oświetlenie terenów spółdzielczych. Strony nie dogadały się, dlatego miasto wyłączyło prąd.

Przez 14 lat podział był taki: spółdzielnia ponosiła koszty utrzymania słupów oświetleniowych, a miasto płać za energię elektryczną. Jednak w październiku 2020 roku Piotr Petrykowski, burmistrz Bartoszycczyki oficjalnym pismem, bez żadnych wcześniejszych rozmów wezwał spółdzielnię do przekazania wykazu lamp oświetlenia zewnętrznego, ponieważ zamierzał obciążyć spółdzielnię za zużyty prąd.

W tej sytuacji Marian Wiatrak, prezes SM Budowlani szukał możliwości spotkania z Piotrem Petrykowskim, by nie za pomocą pism, lecz podczas osobistej rozmowy wyjaśnić sprawę. Do spotkania wówczas nie doszło. Doszło jednak do tego, że 4 sierpnia



Nieoświetlona część Bartoszycczyki

bartoszycki urząd miasta wyłączył lampy, które są zasilane z punktów odbioru energii elektrycznej opłacanych przez gminę miejską Bartoszyce. W rezultacie na największych bartoszycczyki osiedlach mieszkaniowych zapanowały ciemności. 1 września Urząd Miasta Bartoszycczyki poinformował, że sprawa rozstrzygnięta trafiła do sądu. Wtedy też na bartoszycczyki osiedlach zaczęły się palić latarnie. Na jak długo? Zobaczymy. Jaki będzie finał procesu sądowego między Urzędem Miasta Bartoszycczyki a Spółdzielnią Mieszkaniową „Budowlani”, pokaże czas. Sprawie będziemy się przyglądać.

Tomasz Miroński



Każdego dnia wszyscy korzystamy z dobrodziejstw ciężkiej pracy rolnika

Powiat bartoszycki rolnictwem stoi. Choć starostwo wprost rolnictwem się nie zajmuje, to rolnicy sporo korzystają z działalności powiatowego samorządu. Choćby z dróg, których powiat bartoszycki ostatnio wyremontował sporo. Odwiedziliśmy Zbigniewa Nadolnego oraz Władysława Bogdanowicza, wóldarzy powiatu bartoszyckiego, by porozmawiać o dożynkach i rolnictwie ale nie tylko...

Gdy przychodzi wrzesień, kiedy zebrane są już ostatnie kłosa zbóż naszych pól, szczególnie wyrażamy wdzięczność i podziękowanie wszystkim rolnikom i mieszkańcom wsi za dzielenie się największym dobrem, jakim jest chleb powszedni. Chyba jak nigdy dotąd, z ogromnym wzruszeniem dzielimy się na dożynkach tegorocznym chlebem. Potwierdzają to starostowie, którzy nie tylko obowiązkowo odwiedzają organizowane przez gminy powiatu bartoszyckiego Święta Plonów. — Dożynki to nasza wielowiekowa tradycja — podkreśla Zbigniew Nadolny, starosta powiatu bartoszyckiego. — To część naszej kultury i narodowej tożsamości. Każdego dnia wszyscy korzystamy z dobrodziejstw ciężkiej pracy rolnika. Naturalnym odruchem jest podziękowanie rolnikowi za dar chleba, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. — Święto Plonów jest ważną uroczystością oraz podziękowaniem za rolniczy trud, ale zarazem i wspólne świętowanie i radość z zakończenia prac polowych, związanych ze zbiorem plonów — dodaje Władysław Bogdanowicz, wicestarosta powiatu bartoszyckiego.

PAMIĘTAM SMAK MLEKA PROSTO OD KROWY

Zbigniew Nadolny całe życie mieszkał w mieście, jednak jego losy wiele razy krzyżowały się z rolnictwem i wsią. — Patrząc na zadowolonych, radosnych ludzi naszych okolicznych wsi i wracam myślami do swojego dzieciństwa — opowiada starosta. — Jestem mieszcuchem. Urodziłem się w Elblągu, a potem zamieszkaliśmy w Bartoszykach. Natomiast moi dziadkowie zawsze mieszkali na wsi, więc miałem możliwość spędzać tam wakacje. Lubiłem wieś. Gospodarka dziadka była duża jak na tamte czasy, 25 hektarów i pracy też zawsze było dużo. Tata jeździł pomagać przy sianokosach, przy żniwach. Pamiętam smak mleka prosto od krowy, smak maślanki. Jeździliśmy z rodzicami pomagać przy zbiorach ziemniaków. Bardzo lubiłem konie i lubiłem przy nich pomagać w obrządkach. Gdy miałem 12 lat, pozwolono mi jeździć i grabić siano konną grabiarką. Tak mogłem jeździć cały dzień. Jednak największą frajdą była po prostu jazda konna. Pamiętam też, jak po ciężkiej pracy dzied-



Fot. Tomasz Mitroński

Dożynki to nasza wielowiekowa tradycja podkreśla Zbigniew Nadolny, starosta powiatu bartoszyckiego

kowe, rodzice, sąsiedzi zbierali się na biesiadę. Śpiewali i tańczyli. To była taka wielka radość ze wspólnie wykonanej pracy, a zarazem radość bycia ze sobą, z rodziną, z bliskimi.

OBSZARY WIEJSKIE NIESAMOWICIE SIĘ ROZWIJAJĄ

Pan wicestarosta Bogdanowicz zawsze był i jest rolnikiem. — Praca na roli jest dla mnie najważniejsza, to jest mój kawałek chleba. Rodzice przyjechali na te tereny w 1957 r. z Wileńszczyzny. Tam zostawili swoją ziemię i gospodarstwo. Po przyjeździe chcieli zamieszkać w Bartoszykach, czuli się rolnikami, gospodarzami, kochali ziemię. Zamieszkali w Krawczykach i zaczęli gospodarzyć na 12 ha ziemi. Od najmłodszych lat pomagałem rodzicom we wszystkich pracach. Ojciec był chory, mama dzielnie prowadziła gospodarstwo. Uprawialiśmy ziemię, hodowaliśmy zwierzęta. Ojciec zmarł, gdy miałem 14 lat. Wraz z rodzeństwem wspierałem mamę w każdej sytuacji. Wstawałem bardzo wcześnie rano, pomagałem przy obrządkach, a potem trzeba było zdążyć do szkoły w Bartoszykach. Bardzo miło wspominałem te czasy. Trzeba było pracować przy zwierzętach, wiązać snopki na polu, ustawić je, zwozić, potem młócić zboże. Dużo pracy było przy sianokosach. Mieliśmy ogromną radość, kiedy pomysłnie udawało się wykonać wszystkie prace niezbędne w gospodarstwie i mogliśmy cieszyć się plonami i owocami swojej ciężkiej pracy. Teraz codzienność rolników jest

zupełnie inna. Obszary wiejskie niesamowicie się rozwijają. Rolnictwo jest sektorem, w którym bardzo widoczny jest postęp technologiczny, z nowoczesną techniką do uprawy ziemi i różnorodnych prac w gospodarstwach. Dostępne są różnorodne środki ochrony roślin, nawozy i różne inne środki wspomagających produkcję w każdym sektorze rolnym. Szkoda jednak, że rolnictwo na skutek wielu wymagań z różnych stron staje się działalnością przemysłową, traci swoją tak ważną swojskość. Dlatego bardzo cieszę się, że podejmowane są już działania rządzących w kierunku wsparcia producentów małych gospodarstw rolnych, żeby żywność była dostępna z pola do stołu. Dobrze, że będą podjęte działania, aby zachęcać do prowadzenia gospodarstw rodzinnych, wielopokoleniowych, gdzie starsi dzielą się swoim doświadczeniem i wiedzą. Trzeba także pamiętać, że rolnicy, prowadząc swoje gospodarstwa nie tylko sieją, hodują, zbierają, ale także muszą pamiętać o zachowaniu bioróżnorodności, ochronie środowiska. Wiem, że powstaje system monitorowania upraw rolnych, który ma wspomóc rolnika w radzeniu sobie ze skutkami zmian klimatycznych.

STAWIAJĄ NA ROZWÓJ INFRASTRUKTURY

Branża rolna jest bardzo skomplikowana i zróżnicowana, to też jest długi proces. Jest dużo problemów, które trzeba dostrzegać i rozwiązywać. Obaj panowie twierdzą, że dzisiaj kluczowe znaczenie dla obszarów wiejskich

ma infrastruktura. — Gdzie infrastruktura jest rozwinięta, tam żyje się lepiej — jasno stawia sprawę Zbigniew Nadolny. — Są większe moż-

liwości osobistego rozwoju, kulturalnego, zawodowego. Priorytetem w naszym powiecie jest budowa i modernizacja dróg lokalnych. Powstają projekty i dokumentacje, składamy wnioski i pozyskujemy środki w ramach samorządowego programu dróg lokalnych. Cieszymy się wraz ze społecznością naszych gmin wiejskich, że jeździ się coraz lepszymi, wyremontowanymi bądź nowo powstałymi drogami. Mam nadzieję, że środki, które będą rozdzielane w ramach Polskiego Nowego Ładu w wystarczającym stopniu dotrą także na nasze tereny. Wioski pięknieją, są czyste, zadbane, mieszkańcy przy pomocy środków funduszy sołeckich nie tylko upiększają, ale też udogadniają sobie życie na wsi. Bardzo się cieszę, że z pomocą rządowego wsparcia finansowego powstają i odradzają się Kola Gospodyń Wiejskich, gdzie dba się o swoje tradycje kulturowe, kulinarne, zachowuje się wartości i przekazuje

się je młodemu pokoleniu. Mieszkańcy wsi korzystają z wyremontowanych lub nowo wybudowanych świetlic wiejskich. Będzie też realizowany program modernizacji i wsparcia Ochotniczych Straży Pożarnych, tak, żeby remizy były coraz lepiej wyposażone. To wszystko ma wspierać rolnictwo i mieszkańców obszarów wiejskich, którzy zapewniają nam bezpieczeństwo żywnościowe. Życzę wszystkim zajmującym się uprawą roli i pracą w gospodarstwie zdrowia, wszelkiej pomyślności, dobrych plonów i niegasnącej nadziei na lepsze jutro, aby praca przynosiła radość i satysfakcję.

— Również życzę wszystkim rolnikom przede wszystkim zdrowia, a młodym gospodarzom szczególnie cierpliwości i wytrwałości, bo ciężka praca na ziemi nie od razu przynosi oczekiwane plony. — dodaje wicestarosta. — Trzeba czasu, poświęcenia i troski. Trzeba miłości do naszej polskiej ziemi.

Rozmawiała Alia Zaremba

**Szanowni Mieszkańcy
Powiatu Bartoszyckiego,
Drodzy Rolnicy!**

**Z okazji Święta Plonów,
chcielibyśmy złożyć podziękowania
wszystkim Rolnikom, ich rodzinom
oraz osobom zawodowo związanym z uprawą roli
za Wasz trud codziennej pracy.
Za każdą kroplę potu wylaną
podczas uprawy zbóż, warzyw i owoców
oraz przy hodowli zwierząt.**

**Życzylibyśmy nam wszystkim,
ażeby tak wielu różnorodnych produktów,
które rodzi nasza Ziemia
nigdy nie zabrakło na naszych stołach,
a na Wasze ręce składał życzenia
wszelkiej pomyślności i urodzaju
zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym,
pogody ducha i tej na polach uprawnych
oraz zdrowia, ażeby miał, kto naszą ojczystą
Ziemię pielęgnować.**

Wicestarosta
Powiatu Bartoszyckiego
Władysław Bogdanowicz



Starosta
Powiatu Bartoszyckiego
Jan Zbigniew Nadolny



Zagaje Konsekracja kościoła



Fot. Archiwum Łukasza Skrzyszewskiego

Poświęcenie kościoła zwane też konsekracją to ważne wydarzenie dla lokalnej społeczności

Wspólnie z sołtysiem Zagaj, panią Beatą Pleczkowską mieliśmy przyjemność w imieniu naszej społeczności powitać i podziękować Ekscelencji Ks. Arcybiskupowi Józefowi Górczyńskiemu za dokonanie uroczystej konsekracji kościoła parafialnego w Zagajach — mówi wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski. — Cała

uroczystość, jak i odwiedziny Księdza Arcybiskupa były dużym wydarzeniem nie tylko dla mieszkańców Parafii pw. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, ale także dla całej naszej gminy. Księdzu Proboszczowi Arturowi Miziejowi gratuluję pięknej uroczystości, jak również ogromu pracy włożonej w remont kościoła parafialnego w Zagajach. **wan**

Po festynach pozostały wspomnienia

Już tylko wspomnienia pozostały nam po kolejnych Rodzinnych Festynach, które odbyły się w Wyszkowie i Głębocku.

Organizatorami festynu w Wyszkowie było Gminne Centrum Kultury w Lelkowie i Koło Gospodyń Wiejskich Wyszkowianki.

Był Turniej Rodzin, Turniej Jenga, Turniej Piłki Plażowej, Zawody Sumo i wiele ciekawych konkurencji. Uczestnicy zatańczyli country i taniec do muzyki disco polo. Było też pysznie, a to za sprawą KGW Wyszkowianki i radnej Ireny Werbowy. Szczególnymi gośćmi byli przedstawiciele Straży Granicznej ze swym podopiecznym — pięknym wilczurem. Fundatorami nagród byli: wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski, radne Irena Werbowy i Justyna Romaniuk, wicestarosta braniewski Mirosław Kudliński oraz Alina i Piotr Poźniakowie.

Wsparcia w postaci zabezpieczenia elektrycznego udzielił Krzysztof Tomaszewski.



Fot. Mirosław Heberlej / GCK Lelkowo

Przeciąganie liny — konkurencja nie tylko dla panów



Na rodzinnym festynie w Głębocku najwięcej zabawy mieli najmłodsi mieszkańcy sołectwa

Festyn w Głębocku pod hasłem „Z Rodziną bezpiecznie i wesoło” był połączony z akcją #szczepimy się, zorganizowaną przez KGW „Pograniczanki” z Zagaj.

Zabawy, konkurencje, quiz wiedzy o bezpieczeństwie, turnieje, tańce i plenerowy spektakl dla dzieci „Psi Patrol” w wykonaniu Teatru FORMA z Białegostoku — to tylko mała część atrakcji.

Organizatorzy kierują podziękowania do sołtysa Głębocka Michała Klufasa, KGW Pograniczanki z Zagaj, przewodniczącego Rady Gminy Jarosława Kozieja, radnego Krzysztofa Zielińskiego, Straży Granicznej oraz mieszkankę Głębocka i Michała Smyka za ciepłą gościnę i organizacyjne wsparcie.

Patronat nad obydwoma festynami objął Wójt Gminy Lelkowo.

Inf. prasowa GCK w Lelkowie

Turniej sołectw i dożynkowy wieniec

Tradycyjnie podczas dożynek w Lelkowie odbędzie się Turniej Sołectw Gminy Lelkowo. Nie zabraknie także konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, organizowanego przez Wójta Gminy Lelkowo Łukasza Skrzyszewskiego.



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Turniej sołectw każdego roku dostarcza mnóstwa emocji

Uczestnicy Turnieju Sołectw zmierzają się z quizem na temat wiedzy z zakresu rolniczych nowości, BHP w gospodarstwie rolnym oraz działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR dofinansował imprezy organizowane podczas dożynek).

Inne konkurencje to bieg pletwonurka, zawody „drwala”, „Latająca gąbka”, „Ekotransporter”, rzut do celu i inne.

Będzie także etap artystyczny, podczas którego drużyny zaprezentują wiersz lub piosenkę na temat swojego sołectwa.

W konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy uczestniczyć będą wienice dożynkowe przygotowane przez sołectwa z terenu Gminy Lelkowo zgłoszone do konkursu



Wybór najpiękniejszego wienca dożynkowego nigdy nie jest prostą sprawą

przez Sołtysa, Radę Sołecką lub Radnego Gminnego.

Komisja konkursowa oceniając wienice dożynkowe będzie brać pod uwagę zgodność z tradycją w zakresie kompozycji, formy, materiału i techniki wykonania, różnorodność użytych do wykonania wienca dożynkowego podstawowych

materiałów naturalnych, takich jak: kłosa, ziarna zbóż, owoce, warzywa, kwiaty, zioła itp., walory estetyczne, w tym kompozycja, dobór barw, architektura bryły oraz ogólny wyraz artystyczny, nawiązujący formą do tradycyjnych wienców dożynkowych.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

Wójt Gminy Lelkowo
serdecznie zaprasza na

ŚWIĘTO ROLNIKÓW

w Lelkowie 11 września 2021

13.00 - DOŻYNKOWA MSZA ŚWIĘTA
W CERKWI p.w. Św. Jerzego w Lelkowie
z prezentacją wieńców dożynkowych
i rozstrzygnięciem konkursu na
„Najpiękniejszy wieniec dożynkowy”

15.00 - TURNIEJ SOŁECTW GMINY LELKOWO
boisko sportowe w Lelkowie

- współzawodnictwo drużyn sołeckich
- wystawa rękodzieła
- strefa dla dzieci z dmuchającymi
- stoiska gastronomiczne
- koncerty zespołów muzycznych: ZAGA JANKI, THE UKRAINIAN FOLK
- disco polo- MR. SEBII oraz zaproszonych solistów z naszego regionu.

godzina 18.45 godzina 20.30

THE UKRAINIAN FOLK

MR. SEBII

Mobilny Punkt Szczepień przeciw Covid-19

Mobilny Punkt Narodowego Spisu Ludności

Organizatorzy:

Patronat medialny:

KGW Pograniczanki z Zagaj
KGW Wyszkowianki z Wyszkowa
KGW Dębówianki z Dębowca
KGW Przyjazna Chata z Lelkowa



Świetlice i droga. Sprawdzili postęp prac

W Gminie Braniewo trwają prace związane z budową świetlicy wiejskiej w Gronówku. Prowadzona jest także przebudowa drogi gminnej do Garbiny.

Na placu budowy w Gronówku i miejscu prac w Garbinie pojawił się wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus i prezes Zarządu Spółki PERiG Robert Mirkowski.

— Jeśli chodzi o budowę świetlicy, to na tę chwilę wszystko przebiega zgodnie z planem i szczegółowym harmonogramem z czego bardzo się cieszę — mówi wójt Jakub Bornus. — Podobnie z przebudową drogi do Garbiny. Mimo iż jeszcze trwa okres wakacyjny i urlopowy to inwestycja nie zwalnia, a wręcz przeciwnie — jest już praktycznie na finiszu. Niebawem mieszkańcy sołectwa Garbina będą mogli cieszyć się z komfortu komunikacyjnego. Dziękuję Spółce PERiG za pełne zaangażowanie w inwestycje na rzecz naszej lokalnej społeczności.



Fot. Archiwum UG w Braniewie

Wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus i prezes Zarządu Spółki PERiG Robert Mirkowski sprawdzili postęp prac na gminnych inwestycjach



Świetlice z dofinansowaniem

Na budowę świetlic w Gronówku, Brzeczynach i Zgodzie Gmina Braniewo uzyskała niemal 1,5 mln złotych z z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Świetlice — ze względu na swoją dostępność — staną się naturalnym miejscem aktywności różnorodnych grup zainteresowań. Będą pełnić funkcję centrów kultury lokalnej, pozwolą na organizację czasu wolnego mieszkańców, a — co najważniejsze — zintegrują społeczność danej miejscowości. Będą służyły nie tylko dzieciom, ale także osobom dorosłym.

Rządowe pieniądze na drogę

W kwietniu 2021 r. Gmina Braniewo otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na zadanie pod nazwą „Przebudowa drogi gminnej nr 110002N do miejscowości Garbina Etap III”. Całkowita wartość zadania wyniesie niemal 350 tys. złotych. Dofinansowanie to ponad 170 tys. złotych.

Informacja prasowa UG w Braniewie

Dożynki okazją do szczepień

11 września, w ramach tegorocznego Święta Plonów w gminie Braniewo, które odbędzie się w Bemowiznie, uruchomiony zostanie Mobilny Punkt Szczepień, w którym będzie można zaszczepić się jednodawkową szczepionką firmy Johnson & Johnson przeciwko COVID-19.

MOBILNY PUNKT SZCZEPIENI

Dożynki Gminne 2021
11 września 2021 r.
Świetlica Wiejska w Bemowiznie

SZCZEPIONKA: Johnson & Johnson

www.gminabraniewo.pl

Mobilny Punkt Szczepień zostanie uruchomiony dzięki współpracy Gminy Braniewo z Kołem Gospodyń Wiejskich „Nasze Krzewno” — mówi Jakub Bornus, wójt Gminy Braniewo. — W ramach Narodowego Programu Szczepień zostanie również zorganizowana loteria dla osób, które skorzystają ze szczepienia.

Do punktu szczepień nie trzeba się wcześniej rejestrować. Chętne osoby muszą posiadać przy sobie dowód osobisty oraz mieć ukończone 18 lat.

— Szczególnie zapraszamy osoby w wieku 60+ i 70+, które jeszcze nie skorzystały ze szcze-

pień — mówią organizatorzy akcji. — Po szczepieniu osoba zaszczepiona otrzyma certyfikat szczepienia.

Organizatorzy szczepień przypominają również, że w dalszym ciągu w Urzędzie Gminy Braniewo przy ul. Moniuszki 5 w godz. od 8:00 do 15:00, pod numerami tel. 55 644 03 19 lub 664 159 981 funkcjonuje infolinia, na którą może zadzwonić każda osoba, która jest już zarejestrowana na szczepienie, ale ma obiektywne trudności z samodzielnym dotarciem do wyznaczonego Punktu Szczepień. Urząd Gminy obsługuje dowóz mieszkańców do punktów szczepień na terenie gminy

i w odległości do 20 km od granic administracyjnych.

Miejsce, czas i rejestracja
Punkt szczepień będzie mieścić się w świetlicy wiejskiej w Bemowiznie i czynny będzie w dniu 11 września 2021 r. (sobota) od godz. 13:00 do godz. 18:00.

Osoby chcące zaszczepić się proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem tel. 55 644 03 19 lub wizytę osobistą w Urzędzie Gminy Braniewo przy ul. Moniuszki 5 (sekretariat).

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

Wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus serdecznie zaprasza na

Dożynki Gminne BEMOWIZNA 11.09.2021

W Programie:

15:00 Uroczysta msza święta polowa na boisku w Bemowiznie	17:00 Gwiazda dnia - zespół WEEKEND
16:00 Ceremonia Dożynkowa	18:00 Zdanowicz Band
16:30 Wręczenie Bursztynowego Ziarna	19:00 Biesiada Warmińska połączona z teatrem kulinarnym
16:45 Rozstrzygnięcie konkursu „Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy”	20:30 Libra Band
	21:30 Zabawa dożynkowa pod gwiazdami

Atrakcje towarzyszące:
Igrzyska sołectkie o Puchar Wójta Gminy Braniewo, gastronomia przygotowana przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich, kolorowy dmuchany plac zabaw, liczne konkursy, gry i zabawy dla dzieci.

WEEKEND

Gmina Braniewo



Powiat stawia na ekologię

Trwają prace termomodernizacyjne budynku Zarządu Dróg Powiatowych w Braniewie. Całkowity koszt inwestycji to ponad 2,6 mln złotych. Prace związane ze zmianą sposobu ogrzewania prowadzone są również w Powiatowym Centrum Medycznym.

Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Braniewie



Prace związane z termomodernizacją ZDP rozpoczęły się już w lipcu tego roku

W ramach planowanej termomodernizacji budynku Zarządu Dróg Powiatowych przeprowadzone zostaną prace remontowe polegające między innymi na dociepleniu budynku wraz z wymianą stolarki okiennej, modernizacji kotłowni, wymianie kotłów węglowych na gazowe oraz rozbiórką starego komina. W ramach planowanych prac uwzględnione jest również częściowe dostosowanie bu-

dynku dla osób niepełnosprawnych.

Inwestycja ta pozwoli zmniejszyć emisję spalin i zaoszczędzić na nadmiernych wydatkach na ogrzewanie.

Całkowity koszt inwestycji to ponad 2,6 mln złotych. Wkład własny Powiatu Braniewskiego to 650 tys. złotych. Pozostała część pieniędzy pochodzi z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – programu, w ramach którego rządowe pieniądze trafiają do gmin,



W budynku zamontowano nowe kotły gazowe

powiatów i miast w całej Polsce na inwestycje bliskie ludziom. W ramach RFIL Powiat Braniewski otrzymał dofinansowanie w wysokości 2 mln złotych.

Zakończenie prac przewidziane jest na 2022 rok.

Starosta braniewski Karol Motyka:

— Kończymy z opalaniem węglem, nie ma do niego powrotu. Stawiamy na gaz, z przestrzeni miasta

zniknie dymiący dotychczas komin. Stawiamy na ekologię i nie jest to pusty slogan. Inwestycja w ZDP to modernizacja całego budynku, w tym kotłowni i garaży. Wymiana pieców spowoduje, że dostawa energii i ciepłej wody będzie mniej awaryjna. To też zmniejszy koszty użytkowania. Docieplenie całego budynku spowoduje nie tylko zmniejszenie utraty ciepła na zewnątrz, ale także poprawi warunki socjalne pracowników ZDP. Czy w związku z przejściem na gaz koszty ogrzewania będą wyższe? Niekoniecz-

nie. Ogrzewanie gazem jest łatwiejsze w regulacji, stąd wcale nie musi być drogie. W dalszej perspektywie chcemy także ogrzewać garaże, co poprawi warunki pracy pracowników.

Drugą ważną, choć nie tak kosztowną inwestycją, jest wykonanie przyłącza do Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie. Prace będą wykonane w ramach modernizacji budynku, w którym mieści się PCM, czyli braniewski szpital. Zlikwidowana zostanie kotłownia węglowa, składowisko węgla, znikną kotły i stare piece, szpital będzie korzystał z energii cieplnej dostarczonej z kotłowni miejskiej.

W dalszej perspektywie chcemy wymienić okna, docieplić ściany budynku. Na dachu powstanie elektrownia fotowoltaiczna, w całym szpitalu wymienione zostaną i zmodernizowane źródła oświetlenia, które zasilane będą prądem z fotowoltaiki.

Prace związane z wybudowaniem przyłącza i przyłączeniem do miej-



Starosta braniewski Karol Motyka

skiej sieci ciepłowniczej planujemy zakończyć do końca października 2021 roku. W tę zimę pomieszczenia PCM będą już ogrzewane z ciepła miejskiego.

Koszt całej inwestycji termomodernizacji i przyłącza ciepłowniczego w PCM to ponad 9 mln złotych.

Wojciech Andrearczyk

Będą kolejne remonty dróg

Powiat Braniewski zabiega o dofinansowanie remontów i modernizacji dróg powiatowych w roku 2022.



Fot. Archiwum SP w Braniewie

Na drogach powiatu braniewskiego trwają prace na drogach. Kolejne już są planowane na najbliższe lata

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Powiat Braniewski złożył wnioski na dofinansowanie przebudowy dróg powiatowych na odcinkach: Krzekoty – Wyszkowo, Chruściel – Dąbrowa, Zawierz – Wielewo i przebudowę drogi w Szylenach (realizacja przewidziana na lata 2022-2023).

Rozstrzygnięte zostały przetargi na wykonanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi powiatowej na odcinku Lelkowo – Kwiatkowo – poprawa warunków komunikacyjnych oraz na przebudowę przepustu mostu w ciągu drogi powiatowej Stara Pąsłka – Braniewo – poprawa warunków komunikacyjnych.

Obecnie w realizacji są trzy zadania wieloletnie. To przebudowa drogi powiatowej na odcinku Grzechotki – Żelazna Góra, poprawa warunków komunikacyjnych w ciągu drogi Pakosze – Pieniężno i poprawa warunków komunikacyjnych w ciągu drogi Płoskinia – Pakosze.

Rozstrzygnięte już zostały przetargi na zadania pod nazwą „Poprawa warunków ko-

munikacyjnych w ciągu drogi powiatowej”. Dotyczy to dróg na odcinkach Krzekoty – Wyszkowo, Biedkowo – Bogdany, Jachowo – Lutkowo, Grzechotki – Omaza, Gronowo – Kalinowiec, Karwiny – Osiek.



Wicestarosta braniewski Mirosław Kudliński:

— Powiat Braniewski sukcesywnie przeprowadza remonty dróg powiatowych, poprawiając stan ich nawierzchni i zwiększając bezpieczeństwo poruszania się po nich. Co ważne – na remonty pozyskujemy fundusze z pieniędzy rządowych. Obecnie jesteśmy już po rozstrzygnięciach przetargów na inwestycje wieloletnie. Takie prace będą prowadzone na trasie z Grzechotek do Żelaznej Góry, i na odcinkach dróg z Pakosza do Pieniężna i z Płoskini do Pakosza.

Inf. prasowa Starostwa Powiatowego w Braniewie

DRODZY ROLNICY!

Żniwa to wyjątkowy czas dla polskiej wsi, kiedy rolnicy zbierają owoce swojej całorocznej pracy. Dziękujemy za Waszą ciężką pracę, dzięki której na nasze stoły trafia polski chleb.

Życzymy, aby codziennie towarzyszyło Wam szczęście. Żeby nigdy nie zabrakło Wam szacunku i wdzięczności za trud z wykonywanej pracy, zbiory były zawsze obfite i niech w Waszych domach zawsze gości radość i dostatek.



Przewodniczący Rady Powiatu

Łukasz Korneluk

Starosta Braniewski

Karol Motyka

SKUP BOBIKU I GROCHU



GWARANCJA UCZCIWEJ CENY

tel. 696 481 486

WWW.AGROPORT.EU

Nowiny Północne Dożynkowe

Już wkrótce Dożynki Wojewódzkie str. 11

O dożynkowym chlebie str. 12-13

Reprezentujemy głos rolników str. 10



Drodzy Rolnicy!

W imieniu własnym
oraz mieszkańców Gminy Pieniężno
składamy serdeczne podziękowania
za tegoroczne plony.

Przyjmijcie słowa wdzięczności i wyrazy uznania
za Waszą ciężką, całoroczną pracę,
ogromny trud i poświęcenie.

Życzymy Wam Drodzy Rolnicy oraz Waszym Rodzinom
zdrowia, wytrwałości, pomysłowości i szczęścia.
Niech Wasza praca przynosi oczekiwane plony
i daje satysfakcję.

Przewodniczący
Radny Miejskiej w Pieniężnie
Krzysztof Kisiel

Burmistrz
Pieniężna
Kazimierz Kiejdo

"Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika"

Jan Paweł II

Z okazji Święta Plonów
pragnę złożyć wszystkim Rolnikom
oraz osobom związanym z pracą na roli
najserdeczniejsze życzenia pomysłowości,
sukcesów i urodzaju.
Przyjmijcie najszczerze wyrazy szacunku
i uznania za codzienny wysiłek.

Marcin Kazimierczuk
Radny Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego



My już reprezentujemy głos rolników

Ponad pół tysiąca gospodarstw rolnych z terenu warmińsko-mazurskiego wchodzi w skład Stowarzyszenia Inicjatyw Rolno-Gospodarczych „Agroport”, które za swą siedzibę obrało Bartoszyce. To wciąż się jednak zmienia, ponieważ do tej pory rolnicy nie byli przekonani do upraw roślin strączkowych. Dzięki promocji tych roślin przez członków stowarzyszenia. Na kilka nurtujących nas pytań odpowiada prezes Rafał Banasiak.

Prof. Sławomir Szymczak z Katedry Gospodarki Wodnej Klimatologii i Kształtowania Środowiska wymienił rośliny bobowate jako te, które dają dodatni bilans próchnicy w profilu glebowym. — Istota Klastra-Agroportu polega na organizacji rynku roślin strączkowych. Opiera się na ona na trzech podstawowych filarach. Najważniejszym filarem są gospodarstwa rolne, zainteresowane i produkujące rośliny strączkowe. Drugim elementem są jednostki naukowo-badawcze i tu musimy pochwalić nasze rodzime jednostki naukowe, w tym UWM, który jest członkiem wspierającym nasze działania. Trzecim filarem wspierającym naszą działalność skoncentrowaną wokół roślin bobowatych są jednostki samorządu terytorialnego. Wspólna wartość tych trzech filarów daje nam możliwość uzyskania wartości w obrębie uprawy i sprzedaży



Rafał Banasiak, prezes Klastra Agroport

roślin strączkowych w naszym regionie. Jeżeli zaś chodzi o istotę upraw, na początku naszej działalności zauważyliśmy, że znakomitą ich większość stanowią zboża. Potem jest rzepak, ale poszukiwaliśmy też trzeciej rośliny, która pozytywnie mogłaby wpłynąć w zmianowaniu upraw na

produkcję rolną. Stąd pomysł na rośliny strączkowe. Z racji urodzajnych gleb postawiliśmy konkretnie na bobik, naszą „soję północy”. Jakie korzyści mają rolnicy, którzy przystępują do Klastra? — Przede wszystkim mają dostęp do wiedzy naukowej. Jako stowarzyszenie inicjatyw rolno

-gospodarczych od 2015 roku uczestniczymy w programie ministerialnym „Polskie białko”. Dzięki temu bierzemy udział w pracach badawczych, które potem możemy wdrażać u siebie w praktyce. We wczesnym stadium naszej działalności mieliśmy problemy ze sprzedażą surowca, ponieważ duże wytwórnie pasz opierają się najczęściej na stałości dostaw. Przez szereg lat udało nam się unormować produkcję na odpowiednim poziomie, ale z naciskiem też na jakość. Białko roślinne wykorzystywane jest głównie w przetwórstwie paszowym, jednak nie zamykamy się tylko na tym obszarze działalności. Może za wcześnie by o tym mówić, zdradzę jednak, że trwają prace nad możliwością wykorzystania bobiku w żywieniu ludzi. Sam bobik już jest w tym celu używany, więc Ameryki nie odkryjemy, ale możemy znaleźć alternatywę do zwiększenia sprzedaży. Skoro pada

słowo „Ameryka” to zapytam co z importem białka paszowego? Na razie chyba nie jest z tym najlepiej... — Cel, jaki powinniśmy sobie jako kraj postawić to byłoby to jakieś 50 procent importu białka. W tej chwili to jest poziom około 70 proc. Szczególnie teraz, w okresie pandemii, jest to bardzo ważny element rozwoju. Niemcy w ostatnich 10 latach zwiększyły uprawę roślin strączkowych o 100 proc. Zejdźcie do poziomu połowy importu białka zapewni nam bezpieczeństwo żywieniowe, co w tej chwili powinno być celem priorytetowym. A nie jest? — Okazuje się, że rolników nie trzeba już do bioróżnorodności w uprawach rolniczych. Wartym podkreślenia jest tu fakt, że rośliny strączkowe zostawiają dla następczych roślin duże ilości składników mineralnych, w tym bioazot. Zatrzymanie wody w glebie jest bardzo ważne, szczegól-

nie w okresie suszy. Należy podkreślić, że rolnictwo nie jest działaniem krótkofalowym, warsztat pracy musi być przygotowany dla następnych pokoleń. Ta bioróżnorodność jest tu bardzo istotna. Zresztą w nadchodzących rozdaniach środków unijnych to powinno być doceniane, gdyż na Zachodzie Europy ten zielony ład jest bardzo podkreślany. U nas też będzie wdrażany. Wasza działalność wpisuje się w ten zielony ład? — Już reprezentujemy głos rolników z naszego regionu na forum ogólnopolskim. Jesteśmy członkami krajowego stowarzyszenia producentów roślin białkowych, mamy też swój udział w kształtowaniu kierunku rozwoju tego europejskiego zielonego ładu. Na każdym kroku promujemy uprawy roślin strączkowych, także wśród polityków.

Marek Szymański
m.szymanski@nowiny24.net

Partner
KLAstra AGROPORT

**klaster
agroport**
BIAŁKO BUDUJE

Dla Ciebie zeszliśmy na ziemię

Siedziba w Bartoszycach
ul. Przemysłowa 5
11-200 Bartoszyce

Biuro/Księgowość w Gdańsku
ul. Chłopska 72/9
80-350 Gdańsk

(58) 58 58 314

**Skupujemy
strączki**

Oferujemy:
nawozy, nasiona, środki ochrony roślin

Kupujemy:
zboża, strączkowe i rzepak

696 481 486

Szczegółowa oferta >>> www.atc.agro.pl



Dożynki Wojewódzkie już za dwa tygodnie!

Dożynki są symbolicznym podziękowaniem za zbiory i prośbą o urodzaj w przyszłych latach oraz wspianą okazją do wspólnego spotkania się rolników z całego województwa. To także okazja, aby podziękować im za całoroczną, mozolną i bardzo trudną pracę, którą wykonują każdego dnia.

Tegoroczne Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie planowane są na 19 września, na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynie. Od zawsze podstawowym akcentem dożynek było składanie wieńca dożynkowego. Nawiązując do tradycji corocznie organizowany jest konkurs na najpiękniejszy wieńec dożynkowy. Każda z gmin ma możliwość zaprezentowania swojego wieńca podczas tej uroczystości. Należy tylko wypełnić i wysłać formularz zgłoszeniowy.

Ważnym punktem programu będzie także rozstrzygnięcie konkursu na najładniejsze stoisko dożynkowe Kół Gospodyń Wiejskich. Organizator uroczystości Dożynek Wojewódzkich informuje, że podczas uro-



czystości nie zabraknie także wielu innych atrakcji. Będzie można m. in. podziwiać prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej oraz skosztować przepysznych wypieków. Możliwe jest jednak,

że z uwagi na bezpieczeństwo i zdrowie uczestników, w przypadku zwiększonego prawdopodobieństwa zarażenia się wirusem SARS-Cov-2, może zostać podjęta decyzja o odwołaniu imprezy.

Kubek, dzbanek czy makatka?

Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa organizuje konkurs pn. „Kubek, dzbanek czy makatka... Rękodzieło, to jest gratka!” skierowany do Kół Gospodyń Wiejskich zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich.



Zadanie konkursowe polega na wykonaniu przedmiotu, który może się stać nowym gadżetem ARiMR. Praca konkursowa powinna odwoływać się do tradycji polskiej wsi oraz kojarzyć z życiem rolników. Przy tworzeniu rękodziela oczekujemy kreatywności i wykorzystania naturalnych surowców (wiklina, ceramika, szkło, drewno, włókno, tkaniny naturalne, itp.). Każde Koło

może zgłosić do konkursu tylko jedną pracę. Technika wykonania jest dowolna. Oczekiwane jest natomiast własnoręcznie przygotowanego wytworu rękodzielniczego nawiązującego do lokalnych tradycji.

Najlepszy projekt zostanie wyróżniony nagrodą rzeczową o wartości do 5 tysięcy złotych (miejsce 2. – nagroda o wartości do 3 tys. zł, miejsce 3. – nagroda o wartości do 2

tys. zł). Wszystkie koła gospodyń wiejskich biorące udział w konkursie ARiMR uhonoruje drobnymi upominkami.

Konkurs trwa od 20 sierpnia do 27 września. Szczegółowe warunki oraz zasady konkursu są określone w regulaminie dostępnym na stronie organizatora. Wyniki konkursu zostaną podane do publicznej wiadomości 15 października na stronie internetowej www.arimr.gov.pl.



Serdecznie dziękujemy wszystkim Rolnikom z Terenu Gminy Reszel za trud i zaangażowanie w prace na roli.

Życzymy, aby każdy dzień przynosił Państwu wiele satysfakcji i pomyślności.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Reszlu
Beata Subocz

Burmistrz Reszla
Marek Janiszewski

Drodzy Rolnicy!

Dożynki, Święto Plonów, Wieńce to wspaniała celebrowanie zakończenia zniw i prac polowych.

Z tej okazji pragniemy przekazać wszystkim rolnikom, Państwa rodzinom i bliskim oraz pracownikom obsługi rolnictwa wyrazy uznania i podziękowania za codzienny trud, wniesioną pracę, której efekty służą całej społeczności lokalnej.

Niech to święto będzie okazją do odpoczynku i radości, natomiast dla nas wszystkich, korzystających z tych owoców, sposobnością do podziękowania.

Przewodniczący RG Mrągowo
Wiesław Szarek

Wójt Gminy Mrągowo
Piotr Piercewicz





Z okazji
Święta Plonów
dziękuję Dobrym
Gospodyniom i Gospodarzom
za całoroczny trud,
chleb na polskich stołach
i kontynuowanie pięknych ludowych
tradycji.

Z całego serca życzę Państwu
wszelkiej pomyślności,
zdrowia, radości, sukcesów
oraz obfitych plonów
w nadchodzącym 2022 roku.

Urszula Pastawska

Urszula Pastawska
Posel na Sejm RP



Opowieść o dożynkowym by chleb trafił na nasze

Kiedy nadchodzi druga połowa lipca, rozłatają się polskie pola dorodną pszenicą, rozstelą zboż i rozgrzanej słońcem ziemi. Łagodny wiatr ociera się o łąkowe kwiaty i już każdy po

Wyjątkowo lubię ten moment roku, kiedy ziemia z całą swoją tajemniczą mocą wydaje nam swoje smaki. Mam wtedy wrażenie, że wszystko, co mnie otacza, nabiera wyjątkowego znaczenia. Jak za dotykem czarodziejskiej różdżki wszyscy robimy się łagodniejsi, częściej się uśmiechamy, budzą się cichutko pukające do serca podniebne myśli. Bo to czas zbiorów i krzepiącej nadziei, że chleba nikomu nie zabraknie. Dla ludzi wsi przychodzi czas wytężonej pracy, najofiarniejszego wysiłku podczas zebrania tego wszystkiego, co dała matka ziemia. Chyba nikt jej nie kocha goręcej nad polskiego chłopca, który od wieków w miłości do skrawka swojego pola objawia wielką miłość swoją do ojczyzny. To chłop-rolnik przemienia ziarno w kłosie na dojrzały chleb.

ZAWSZE MYŚLĘ DLA KOGO PIEKĘ CHLEB

Jak co roku u mnie narodzi się i zapachnie na stole świeży chleb, upieczony już z nowej mąki. Chleb nauczyła mnie piec teściowa Antonina. Mówiła, że to nic trudnego. Trzeba tylko pracować z wyczuciem, „na oko”, bo nie ma w tych chlebach miary. Powtarzała, że ręka musi czuć ciasto. Potrzeba tylko mąki żytniej, pszennej, a może i razowej, ziaren, otrębów, soli i wody, dolanej z kwarty. Konieczny jest też zakwas, wybrany skrobaczką z dzieży. Wszystko należy wymieszać i niech rośnie w garowni. Wyrosłe ciasto trzeba pieścić dłońmi do polysku. A potem wstawić do rozgrzanego pieca. Z czasem zrozumiałam, że gdy moje ręce zaczynają mieszać chleb, to muszę włożyć w to dzieło całe swoje serce. Zawsze myślę dla kogo piekę chleb i na jaką okoliczność. I za każdym razem wyjdzie inny. Bardzo dostojny będzie na dożynki, wesole i zadziorny na wesele lub chrzciny, radosny na inne święta. Trochę zadumany na smutne okoliczności. Piekę według czasu i okoliczności. Kołaczki i korowaje na wesele lub chrzciny, reczuchy i pampuchy na zapusty, baby na Wielkanoc. Są też chleby zaduszkowe i wigilijne.

To chlebem i solą wita się nowożeńców i najdostojniejszych gości. Cieszę się, że spod mojej dłoni wydarzył



Irena Wołoskiuk, burmistrz Sępolicy i Alfa Zaremba z sępolskim dożynkowym

Wyjątkowo lubię ten moment roku, kiedy ziemia z całą swoją tajemniczą mocą wydaje nam swoje smaki.

PIERWSZE KŁOSY TRZEBA ŚCIAĆ SIERPEM

Gdy patrzę na ten chleb, słyszę jak teściowa Antonina mówi: „Pamiętaj, teraz już przed kombajnem musisz iść ze Zdziśkiem, przeżegnać pole, wypowiedzieć słowa: „Boże dopomóż” i pierwsze kłosy ścinać sierpem. Tak rozpoczynają się żniwa, najczęściej w sobotę. Z pierwszych zżętych kłosów ułożysz snopeczek, który postawisz w rogu kuchni, podczas wieczery wigilijnej”. Gdy patrzę na ten chleb, wsłuchuję się w opowieść męża Zdzisława, który opowiada jak na żniwa razem z sierpami, kosami, zabierali wszystkich, nawet niemowlęta. Dzieci spędzały czas w cieniu, podczas gdy dorosli i młodzież pracowali od świtu do zmierzchu, mając pociechy na oku. Mężczyźni kosili, kobiety podbierały ścięty pokos i układały sterty, by potem powiązać snopki. Starsze dzieci często pomagały w układaniu zboża i skręcały powrośta z zżętego zboża. Powróślem

się w tym roku mój masuński, a zarazem dożynkowy chleb. Gdy na niego patrzę i tułę ten ogromny bochen chleba, widzę w nim szerokie pole i łąki zboż, pachnące szczodrobliwością, dobrocią i ziemią. Wiem, ile pracy włożył rolnik w uprawę ziemi. Widzę spracowane, pełne odcisków od pracy dłonie dziadków, teścia Rafała, moich starszych sąsiadów, których już na tej ziemi nie spotkam. Widzę ich twarze spalone od słońca, od podmuchów wiatru, znające smak potu, który zalewa oczy.



chlebie. Tyle trzeba pracy i wysiłku rolnika, stoły i nikomu go nie zabrakło

brzają się dojrzałym żytem. To magiczny czas, kiedy słodkie i cierpkie zapachy kwiatów i ziół już łagodnieją, a w powietrzu unosi się niesamowity chlebny zapach dojrzałych wiew schyla dojrzały kłos



ym chlebem

tym wiązano snopki. Jak podrosł Zdzisiek, to na polu wiązał snopki po konnej snopowiązałce. Obrzeża pół nadal trzeba było kosić i snopki wiązać ręcznie. Najpierw wykonywał powrósła ze słomy, którym ojciec lub mama wiązali snopy. Potem sam wiązał i ustawiał ręcznie stogi (mendelki). Stawiało się pierwszy snopek łamany na pół, po jego jednej i drugiej stronie po trzy snopki, a siódmy na wierzchu, żeby deszcz nie zalał. Jak już zboże przeszło w snopach, to trzeba było je zwieźć. Służył do tego niezawodny drabiniasty wóz konny, który z biegiem czasu był przystosowany też do traktora. Zboże zwozili do stodoły, a w wyznaczony dzień sąsiedzi zbierali się na młócznie młocarką.

SMAK CHLEBA, JAK SMAK DZIECIŃSTWA

Mąkę zmieloną w młynie mama Antonina przesiewała przez przetak. Otrębami, które odeszły, posypywała chleb. Mąka, aby się wygrzała, stała

Cieszę się, że spod mojej dłoni wydarzył się w tym roku mój masuński, a zarazem dożynkowy chleb.

w izbie koło pieca. W czasie pieczenia chleba nie wolno było głośno chodzić, stukać, niepotrzebnie otwierać drzwi. Po wyjęciu chleba z pieca mama kropiła i wycierała go wodą. Zabraniała jeść gorący chleb. Już po pieczeniu ojciec zawsze kładł do pieca drewno, aby dobrze wyszło do drugiego wypieku. Antonina piekła chleb raz w tygodniu, który wystarczał na 7 dni. Wszystkie dzieci, kiedy teraz wracają do rodzinnego domu, doskonale pamiętają jego smak i wygląd. Mają w ser-

cu jego zapach. Tak pachnie radość i życie. Ten chleb kocharzy się im z dzieciństwem. Gdy patrzę na chleb, wiem, jaki udział w rodzącym się bochnie ma złote, pieszczotliwe słońce, otwarte niebo z deszczową muzyką niebiańskich organów, całujący wiatr, znacząco pochylający kłosa ciężkie od ziarna. Przyroda rządzi się swoimi prawami i wyznacza rytm pracy nie pytając nas, uzbrojonych dzisiaj w różnego rodzaju maszyny, nawozy, środki ochrony roślin, czy nowoczesne laboratoria, badające dokładnie wszystkie składniki ziarna. Czasem zdarza się tak, że wiele wysiłku i serca włożonego w to, aby plony były obfite, zostaje zmniejszone w wyniku działania przyrody. Więc bez ogromnej miłości do ziemi trudno sobie wyobrazić rolnika i jego rzetelną pracę, by produkować zdrową żywność. Gdy patrzę na ten chleb, przypominam sobie, jak tak niedawno nas jeszcze uczono szacunku dla chleba w domu i szkole. Jak chleb należy cenić, ładnie położyć w koszyczku, naturalnie, tylko górą do wierzchu. Jeśli przypadkiem upadł na ziemię, to trzeba go podnieść, przeprosić i ucałować.

CHLEB, JAK MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY

Gdy patrzę na ten chleb, wiem jak chłop bezgranicznie kocha ojczyznę. Nie tylko swoją ofiarną pracą na rzecz innych, zapewniając bezpieczeństwo żywnościowe. Od setek lat chłopci szli do walki o wolną ojczyznę pod sztandarem „Żywią i Bronią” z Tadeuszem Kościuszką. W 1920 roku chłopcy i mężczyźni z polskich wiosek bronili ojczyzny na wezwanie Wincentego Witosa. To oni, w 1939 roku stawali w Wojsku Polskim, by bronić niepodległości i wolności. To oni wstępowali do oddziałów partyzanckich Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. To oni byli trzonem Armii Andersa. To polski chłop, człowiek polskiej wsi, rolnik swojej ziemi walczył jako Żołnierz Niezłomny. To rolnik stanął w 1989 roku w ruchu Solidarność Rolników Indywidualnych i swoim codziennym trudem i pracą żywił ojczyznę.

NIE ZABRAKŁO W POLSCE CHLEBA W CZASIE PANDEMII

Gdy patrzę na ten chleb, widzę chleb ten wojenny, najbardziej pożądany, wypatrywany zgłodniałymi oczyma, bez

soli, czarny od przerażających huków wybuchających bomb, rozrywających się pocisków, krwi zabitych i rannych, rozpaczy i lez...

Widzę przerażone oczy głodnych dzieci, którym dzisiaj brakuje jedzenia. Nie potrafię zrozumieć, iż można tego świata nie chcą dostrzec, że są miejsca na ziemi, gdzie ludzie umierają z głodu. Gdy patrzę na ten chleb, widzę ostatni rok koronawirusowej pandemii, który przyniósł dodatkowe smutki i troski. I niepewności, obawy o przyszłość. Na tle pandemii nagromadziło się wiele dodatkowych problemów w rolnictwie. Ale też po raz pierwszy od dłuższego czasu nastał moment wręcz paniki, że w sklepach zabraknie jedzenia. Starsi z przerażeniem mówili, że nie ma nic gorszego od głodu, pamiętając swoje dawne czasy.

Nie potrafię zrozumieć, iż można tego świata nie chcą dostrzec, że są miejsca na ziemi, gdzie ludzie umierają z głodu.

Młodzi nigdy na co dzień nie zastanawiali się nad tym, skąd w ogóle biorą się artykuły spożywcze i, że półki w sklepach mogą być puste. Otóż nie, dla nikogo nie zabrakło artykułów żywnościowych, nikomu nie zabrakło w Polsce chleba w czasie pandemii. Pewnie wielu przekonało się dobitnie, jak ważna jest praca rolnika, która gwarantuje społeczeństwu wyżywienie.

WIEŚ TO SKARBNICA WIELKIEJ, WSPANIAŁEJ KULTURY I TRADYCJI

Gdy patrzę na ten chleb, widzę najpiękniejszą na świecie polską wieś – kolorową, barwną, skarbnicę wielkiej wspaniałej kultury i tradycji. Przez wieki, przez wojny i niepokoje zawsze przy swoich przepięknych strojach, tańcach, piosenkach bliskich sercu, ludowych tradycjach i obyczajach. Patrzę i tulę do siebie w swoich myślach ten duży mój dożynkowy chleb, który wydarzył się z tegorocznego ziarna. Doskonale wiem, że powinno się być dobrym jak chleb, który absolutnie dla wszystkich leży na stole i każdy może sobie kęs z niego złamać i marzyć, żeby chleba nikomu na świecie nie brakowało...

Aiła Zaremba



Święto Plonów to nie tylko wyjątkowe wydarzenie, ale również powód do pełnej satysfakcji oraz radości, że nadszedł czas uwieńczenia gospodarskiego trudu.

To okazja do złożenia podziękowań i wyrazów szacunku dla Rolników, którzy wszystkim trudnościom oraz przeciwnościom natury, zwycięsko stawili czoła podczas całorocznej, ciężkiej pracy.

Dziękuję za Wasze poświęcenie, troskę o polską ziemię i nasze wspólne dziedzictwo. Gospodarzom oraz Rolnikom składam życzenia zdrowia i pomyślności. Niech przyszłoroczne plony będą jeszcze obfitsze!

Irena Wołosiuk
Burmistrz Sępolicy



Patronat
Nowin
Północnych

Gmina Bartoszyce

Dożynki w Bezledach, było godnie i z rozmachem

Za nami Święto Plonów Gminy Bartoszyce 2021. Uroczystość rozpoczął przemarsz korowodu po płycie stadionu, podczas którego przybyli goście mogli podziwiać przygotowane przez sołectwa wieńce dożynkowe. Następnie odbyła się Polowa Msza Święta dziękczynna za zebrane plony oraz w intencji Rolników. Mszę Świętą celebrował ksiądz Dziekan Artur Oględzki wspólnie Księdzem Proboszczem Markiem Stabrawą.

Oficjalną część Święta Plonów Gminy Bartoszyce otworzył Wójt Gminy Bartoszyce Andrzej Dycha wspólnie ze Starostami dożynek – Ewelina i Łukasz Balińscy. Następnie Wójt wraz z Jadwigą Bogdaniuk, zastępcą Wójta Gminy Bartoszyce podzielił się chlebem z przybyłymi gośćmi. Serdeczne życzenia i podziękowania dla rolników z terenu Gminy Bartoszyce skierowane w liście od Marszałka Gustawa Marka Brzezina odczytał Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Pani Sylwia Jaskulska. Poseł Adam Oldakowski w asyście Wójta wręczył Odznakę Honorową „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Odznakę przyznaną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi otrzymali: Państwo Ewelina i Łukasz Balińscy oraz Iwona i Krzysztof Prokop. Wójt postanowił również wyróżnić kolejnych gospodarzy: Państwa Annę i Grzegorza Grudka, Państwa Renatę i Pawła Gieczewskich oraz Pana Daniela Piątka. Coroczną tradycją obrzędów dożynkowych jest wyplatanie wieńców, które są formą dziękczynienia rolników za obfite plony i urodzaj. Jak co roku odbył się konkurs na „Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy”, w którym rywalizowały sołectwa. Komisja konkursowa postanowiła przyznać następujące miejsca:

I miejsce Sołectwo Krawczyki
II miejsce Sołectwo Osieka
III miejsce Sołectwo Bezledy
Wyróżnienia: Sołectwo Sokolica i Sołectwo Łąbednik.

W tej kategorii została przyznana nagroda specjalna, ufundowana przez Pana Marcina Przybysza, Radnego Powiatu Bartoszyckiego, która trafiła do Wajsnory.

W kategorii „Czysta i estetyczna posesja” nagrodę otrzymali: **I miejsce Ewelina i Rafał Biały ze Skitna**
II miejsce Edyta i Krzysztof Przybysz z Bezled



Fot. Tomasz Miroński

Publiczność bawiła się znakomicie...

Nagrodę specjalną wręczył Starosta Powiatu Bartoszyckiego, Jan Zbigniew Nadolny, który wyróżnił najbardziej oryginalny wieniec dożynkowy. Nagroda trafiła do Sołectwa Krawczyki.

Kolejnym konkursem rozstrzygniętym podczas wydarzenia był: „Czysta i estetyczna Gmina Bartoszyce 2021”. W kategorii „Czysta i estetyczna Wieś” nagrody otrzymali:

I miejsce Sokolica
II miejsce Łąbednik
III miejsce Skitno
Wyróżnienia: Kinkajmy oraz Kromarki

W kategorii „Czysta i estetyczna posesja” nagrodę otrzymali: **I miejsce Ewelina i Rafał Biały ze Skitna**
II miejsce Edyta i Krzysztof Przybysz z Bezled

Następnie rozstrzygnięto konkursy, które trwały podczas Święta Plonów Gminy Bartoszy-

III miejsce Teresa Hakalo z Łapkajem
Wyróżnienia: Urszula Sosnińska z Dąbrowy oraz Anna i Robert Zawisza z Wirwilt.

Po rozstrzygnięciu konkursów nadszedł czas na część artystyczną, podczas której mogliśmy zobaczyć i usłyszeć naszych wspaniałych i utalentowanych artystów z Gminy Bartoszyce. Grupa taneczno-wokalna z Sokolicy wystąpiła w ramach podsumowania projektu Etno-Polska realizowanego przez stowarzyszenie „Jak nie my to kto” z Sokolicy. Kolejnym ludowym akcentem był występ zespołu Wojcieszanie, którego występy wpisały się już w tradycję organizowanych dożynek w Gminie Bartoszyce. Na scenie zaprezentowały się również solistki, uczestniczki konkursu „Sieć Wokalna”, wyróżnione nagrodą Wójta podczas tegorocznej edycji konkursu: Kalina Rurka i Katarzyna Dedo.

Następnie rozstrzygnięto konkursy, które trwały podczas Święta Plonów Gminy Bartoszy-

ce 2021. Jednym z konkursów, który cieszył się dużym zainteresowaniem i przyciągał tłumy gości przed stoiska gastronomiczne, był konkurs kulinarny „Smaki Barcji”. Konkurs był podzielony na cztery kategorie ze względu na produkty rolne, z których można przygotować potrawy: Mięso, Mleko, Ziemniaki i Zboże.

W kategorii mięso nagrody otrzymali:

I miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Bezledy
II miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Kromarki
III miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wirwilt

Wyróżnienia otrzymali: Koło Gospodyń Wiejskich Wojciechy oraz Koło Gospodyń Wiejskich Łąbednik.

W kategorii mleko nagrody otrzymali:

I miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Krawczyki
II miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wirwilt
III miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wojciechy.

W kategorii ziemniak nagrody otrzymali:

I miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wirwilt
II miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wajsnory
III miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Łąbednik
Wyróżnienia otrzymali: Koło Gospodyń Wiejskich Dąbrowa oraz Koło Gospodyń Wiejskich Wojciechy.

W kategorii zboże nagrody otrzymali:

I miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Kromarki

II miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Krawczyki
III miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wirwilt
Wyróżnienia otrzymali: Koło Gospodyń Wiejskich Rodnowo oraz Koło Gospodyń Wiejskich Łąbednik.

Estetykę wydarzenia znacznie uatrakcyjnił konkurs „Najpiękniejsze Stoisko Gastronomiczne”, który był przeznaczony dla wystawionych KGW. W konkursie nagrody otrzymali:

I miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Dąbrowa
II miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wirwilt
III miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Wajsnory
Wyróżnienia otrzymali: Koło Gospodyń Wiejskich Połecze oraz Koło Gospodyń Wiejskich Wojciechy.

Podczas imprezy rozstrzygnięto również konkurs z KRUS dot. zagadnień z zakresu zasad BHP z uwzględnieniem zagrożeń występujących podczas pracy ze zwierzętami oraz konkurs Warmińsko-Mazuskiej Izby Rolniczej konkurs publiczności na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy” i zgodnie z decyzją publiczności wygrało Sołectwo Bezledy.

Zdecydowaną nowością podczas tegorocznego Święta Plonów Gminy Bartoszyce był „Turniej Sołectw”, gdzie każde Sołectwo typując 5-cio osobową drużynę sportową rywalizowało w niecodziennych kategoriach sportowych. Uczestnicy konkursu rywalizowali m.in. w kategorii rzutu kostką słomy, wyścigi na taczce, rzut do celu ziemniakiem czy przeciąganie

liny. Oprócz sprawności fizycznej liczył się spryt, pomysłowość i przede wszystkim dobra zabawa. W turnieju udział wzięły następujące Sołectwa: Kinkajmy, Bezledy, Łąbednik i Dąbrowa. Nagrody otrzymali:

I miejsce Bezledy
II miejsce Łąbednik
III miejsce Dąbrowa.

To nie koniec atrakcji przygotowanych przez organizatorów, ponieważ podczas trwania całego wydarzenia odbywało się wiele działań, m.in. konkursy dla dzieci, animacje, festiwal kolorów, pokaz motocykli, dmuchane zjeżdżalnie oraz pokaz sprzętu służb mundurowych. Centrum Kultury Gminy Bartoszyce wystawiło stoisko rękodziela lokalnych artystów oraz twórczości prowadzonej w centrum kultury. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również stoisko Militariów i Lasów Państwowych. 20 Bartoszycka Brygada Zmechanizowana serwowała pyszną grochówkę, która rozeszła się w błyskawicznym tempie.

Zdecydowanie największą atrakcją wieczoru okazały się jednak koncerty zaproszonych artystów: Michał Wiśniewski z zespołem porwał żywołowu tłum za sobą. Powodzeniem cieszyły się również koncerty zespołów: Plaster, Capitan Folk i Yugine. Gwiazda wieczoru zespół Akcent zgromadził największą publiczność. Podczas koncertu tłum wielokrotnie skandował „Zenek... Zenek...” oraz śpiewał wspólnie z głównym liderem zespołu Akcent, Zenonem Martyniukiem.

Centrum Kultury Gminy Bartoszyce więcej zdjęć na nowiny24.net



W imieniu Organizatorów

Dożynek Gminy Bartoszyce w Bezledach
składam podziękowania

wszystkim sponsorom, sołtysom, Kołom Gospodyń Wiejskich,
mieszkańcom Bezled i Gminy Bartoszyce

za okazaną pomoc przy organizacji tegorocznych dożynek.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i okazanym wsparciu
udało się zorganizować fenomenalną imprezę,

którą mieszkańcy naszej Gminy oraz licznie przybyli Goście zapamiętają na długo.
Mam nadzieję, że w przyszłym roku także będziemy mogli liczyć na Państwa pomoc.

Z wyrazami uznania
Wójt Gminy Bartoszyce
Andrzej Dycha





Strażnica w Barcianach zdobyta!

Covid i związane z nim obostrzenia pokrzyżowały plany na Polach Grunwaldzkich, nie odbyła się też bitwa pod Wopławkami, za to na mapie historycznych rekonstrukcji w naszym regionie pojawiła się nowa chorągiew(ka) – Bitwa o Strażnicę w Barcianach!



Już na wstępie trzeba byłoby chyba pochylić czoła przed organizatorami wydarzenia. Premierowa edycja imprezy okazała się nad wyraz udana. Po pierwsze – impreza świetnie oddała klimat Średniowiecza. Złożyły się na to również stroje, w które odziani byli organizatorzy, gospodarze i dobrodziej, a także przygotowane konkurencje. Rozgrywane były turnieje łucznicze oraz pokazy z udziałem zawodników mistrzostw świata Sportowych Walk Rycerskich. Uczestnicy mogli również posłuchać muzyki z epoki średniowiecza w wykonaniu zespołu Vocantus, a dla dzieci przewidziano liczne zabawy i konkursy. Na chętnych czekały walki na miecze treningowe, strzelnica łucznicza, gry i zabawy plebejskie oraz średniowieczne, zbrojownia rycerska, rekonstrukcja namiotu rycerskiego, pokaz kowalstwa i kaletnictwa. Nie zabrakło chętnych do tego by „pomachać” mieczem albo postrzelać z łuku, czy wziąć udział w konkurencjach zręcznościowych. Podczas wydarzenia działał jarmark



średniowieczny - można było posmakować historycznych przysmaków i dań przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich. Po drugie przewijający się goście mieli czas na spotkanie w plenerze, przy ładnej pogodzie, wśród stacjonujących „pod ręką” rycerzy. Ci, przychylni pozowaniu do zdjęć i rozmów o sprzęcie, przygotowywali się na najważniejszy chyba moment imprezy – bitwę o strażnicę.

Samo zdobywanie strażnicy, co podkreślał prowadzący, tylko mogło tak wyglądać. Wszak to tylko rekonstrukcja. Nie zachowały się żadne większe wzmianki na ten temat, ale organizatorzy zadbali by było atrakcyjnie i widowiskowo. Z minuty na minutę dało się odczuć, że każdy już czeka na

to, kiedy strażnica, a właściwie jej atrapa, spłonie. W końcu to się stało – ku ucieście najmłodszych. Mogli oni „dotknąć” – w przenośni – kawałka historii swoich ziem i – już dosłownie – rycerzy, poznać zwyczaje, a nawet spróbować potraw z tamtego okresu. To idealna odskocznia od laptopów, telefonów i tabletów, a jednocześnie czas na integrację. Bez dwóch zdań była to impreza „na piątkę”.

Marek Szymański

RYS HISTORYCZNY:

Barciany były głównym ośrodkiem grodowym pruskiego plemienia Bartów, którzy mieli tam we wczesnym średniowieczu swój główny gród nad rzeką Liwną. Został on zaatakowany w 1310 po buncie okolicznej ludności. W tym miejscu rozegrała się krwawa walka zakończona śmiercią lokalnego woźty.

STAROSTA KĘTRZYŃSKI – MICHAŁ KOCHANOWSKI
ORAZ WÓJT GMINY BARCIANY - MARTA KAMIŃSKA
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA

**DOŻYŃKI
POWIATOWO - GMINNE**

18 WRZEŚNIA 2021

AMFITEATR GMINNY W BARCIANACH

PROGRAM:

- 12:00 MISA ŚWIĘTA DZIĘCZANNIA W KOŚCIELE W BARCIANACH
- 13:00 PRZEMARSZ KOROWODU DOŻYŃKOWEGO
- 13:30 UROCZYSTE OTWARCIE
- 14:30 WYSTĘP ZESPODU „KALININA”
- 15:30 WYSTĘP ZESPODU „PERLA WARMII”
- 16:30 BIZYSTAWIENIĘ KONKURSÓW DOŻYŃKOWYCH
- 17:30 KONKURENCJE DOŻYŃKOWE
- 18:30 KONCERT - RACISOVA
- 19:30 KONCERT - MARNUS P
- 20:00 ZABAWA Z OJEM

Ponadto:

- Możliwość zaszczepienia się przeciw COVID-19
- Kosztowniowe i inne atrakcje w ramach promującego o szczytanta

Finansowane przez: Organizator:

**Rajdy
Nordic
Walking**

**SZLAK
PROJEKT WSPÓŁPRACY**

10 września / Barciany 5 km / 16.00 / MOR Barciany

11 września / Sępólno 7,6 km / 10.00 / Stadion Miejski

- rozgrzewka, instruktaż prawidłowego chodzenia z kijami nordic walking
- przemarsz pod okiem certyfikowanych instruktorów
- poczęstunek i losowanie nagród

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Zgłoszenia są przyjmowane mailowo biuro@lgdbarcja.pl. Liczba miejsc w każdej miejscowości została ograniczona do 20 osób, decyduje kolejność zgłoszeń. Każdy uczestnik powinien posiadać własne kije i ubiór stosowny do warunków pogodowych.

**Młynomąg
Grodzki Młyn**

Składamy wyrazy uznania i podziękowania
wszystkim Rolnikom
oraz osobom związanym z rolnictwem
za gospodarność i troskę o lepsze jutro.
Praca na roli jest bardzo trudna.
W dużej mierze zależy od zjawisk natury, ucząc pokory.
Życzymy Gospodarzom,
aby ciężka praca zapewniała godne życie
oraz poczucie bezpieczeństwa.
Aby nigdy nie zabrakło na naszych stołach chleba
- symbolu dostatku i obfitości.



[OKIEM RADNEGO]

Propedeutyka prawa w liceach

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie uruchomił w 2016 roku program, zatytułowany: Propedeutyka prawa w liceach województwa warmińsko-mazurskiego. Będąc kierownikiem tego projektu wraz z moimi koleżankami i kolegami, pracownikami Wydziału Prawa i Administracji UWM, przekonujemy młodzież, że znajomość podstawowych zasad prawa jest ważna, żeby dobrze wejść w dorosłość.

Wydział Prawa i Administracji wyszedł z inicjatywą, aby zwiększać świadomość prawną uczniów klas maturalnych liceów i szkół ponadpodstawowych. Rozpoczęliśmy nasz program, w którym realizujemy kilka bloków tematycznych – głównie to: wprowadzenie do prawnictwa, prawa konstytucyjnego, cywilnego, karnego, gospodarczego i administracyjnego. Ma on na celu nie tylko promocję WPIA UWM w Olsztynie, ale także przybliżenie uczniom klas maturalnych zasad i najważniejszych rozwiązań poszczególnych gałęzi prawa oraz zwiększenie świadomości prawnej młodzieży. Jeśli młody człowiek będzie miał wiedzę z podstaw prawnictwa, prawa cywilnego, karnego, administracyjnego i konstytucyjnego, jego świadomość, postrzeganie tych instytucji prawnych zmieni się. Zacznie to rozumieć. Nie będzie też

popępiać błędów związanych z wyborami dotyczącymi zobowiązań, które go czekają w przyszłości – chociażby w przypadku umów kredytowych. Chcemy działać, edukować młodych ludzi, żeby mogli w przyszłości świadomie podejmować decyzje w gąszczu przepisów prawnych. Nasza kadra naukowo-dydaktyczna jest przygotowana do przekazywania wiedzy w ciekawy sposób. Ponadto łączymy teorię z praktyką, bo w większości sami wykonujemy zawody prawnicze. A to jest bardzo interesujące dla młodych ludzi, którzy wchodzić w dorosłość.

Pracownicy Wydziału Prawa (kadra profesorska, adiunkci, asystenci i doktoranci) prowadzą Propedeutykę prawa realizując godziny lekcyjne w ramach zajęć między październikiem a lutym – tak, żeby w drugim semestrze uczniowie mogli skupić się wyłącznie na egzaminie dojrzałości. Spotkaliśmy się

z zyczliwością szkół m. in. w Bartoszycach, Braniewie, Lidzbarku Warmińskim, Górowie Iławeckim, Ornecie, ale też i innych. Dyrekcja udostępniła nam czas lekcyjny i dzięki temu możemy wpaść młodym ludziom podstawowe zasady prawa. Szczególnie dobrze współpracuje nam się z dyrekcją i gronem pedagogicznym takich szkół jak: Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Elizy Orzeszkowej w Bartoszycach, Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Zeromskiego w Bartoszycach, Zespół Szkół w Górowie Iławeckim, Liceum Ogólnokształcące im. Feliksa Nowowiejskiego w Braniewie, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ornecie, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Kazimierza Jagiellończyka w Lidzbarku Warmińskim.

Jak już wspomniałem, mamy dwa cele – pierwszy to zwiększenie świadomości prawnej wśród młodych ludzi – ma-

turzystów, którzy za chwilę wkroczą w dorosłość i będą musieli podejmować decyzje, co dalej robić ze swoim życiem. A drugi to promocja Wydziału Prawa i Administracji UWM, otwarcie się na przyszłych absolwentów liceów. Chcemy pokazać, że studiowanie prawa daje możliwość spełnienia marzeń. Erich Fromm napisał kiedyś esej filozoficzny pod tytułem „Mieć czy być”. Książka porusza problem dwóch głównych sposobów egzystencji. Jeden z nich zakłada czerpanie satysfakcji z życia przez posiadanie, drugi przez bycie. Zawód prawnika to łączy. Można być kimś, a jednocześnie mieć. To jest zachęta dla młodych ludzi, żeby poszli w stronę wyboru jednego z zawodów prawniczych.

Młodzież na naszych zajęciach chłonie wiedzę, którą przekazują moje koleżanki i koledzy z Wydziału Prawa i Administracji UWM.

Uczniowie są bardzo zainteresowani, bardzo aktywni. To nie jest zwykły wykład, ale bardziej rozmowa nauczająca. Audytoria aktywnie bierze udział w tych zajęciach, zadaje pytania, dopowiada. Zaczyna komponować logiczne myślenie dla zawodu prawnika. Wiele spośród nich wykazuje już zdolności, które predysponują ich do studiów prawniczych i bycia dobrymi prawnikami. Podczas takiej rozmowy nauczającej przeprowadzonej na zajęciach można te perełki wylawiać. Widać, że te osoby mają talent do tego, aby wykonywać ten zawód w przyszłości. Naszym zadaniem jest pokazać, że mają możliwość studiowania w Wydziale Prawa i Administracji UWM, a następnie podejmować pracę w różnych zawodach prawniczych takich jak: adwokat, radca prawny, sędzia, notariusz, doradca podatkowy i wielu innych.

We wrześniu 2021 r. rozpoczynamy kolejną edycję „Propedeutyki prawa w liceach województwa warmińsko-mazurskiego”. Ostatnie dwie zostały storpedowane przez obostrzenia związane z pandemią, stąd mamy nadzieję, że tegoroczna przebiegnie w miarę normalnie. Uroczysta inauguracja naszego projektu tym razem będzie miała miejsce w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Elizy Orzeszkowej w Bartoszycach. Obecność w tym wydarzeniu zapowiedział m. in. Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty Krzysztof Marek Nowacki, który aktywnie wyraża swoje poparcie dla naszego projektu o czym świadczy fakt, że w poprzednich latach również otwierał uroczyste inauguracje programu, zatytułowanego: Propedeutyka prawa w liceach województwa warmińsko-mazurskiego.

Dr Marcin Kazimierzczuk
Radny Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

SKUP PŁODÓW ROLNYCH

ZBOŻA, RZEPAK, ROŚLINY STRĄCZKOWE



GRUPA PRODUCENTÓW
PAROL
Sp. z o.o.

Nowa Karczma 10
11-220 Górowo Iławeckie

☎ 502 220 374 ☎ 504 022 354



PATRONAT MEDIALNY: Nowiny Północne i Portal Braniewo

Cóż to było za pożegnanie wakacji!

„Było w końcu tak jak za dawnych lat” — te słowa Anny Kowalczyk, dyrektor Braniewskiego Centrum Kultury są najlepszym podsumowaniem tegorocznej imprezy „Baj, baj wakacje”, która odbyła się w Braniewie w ostatni weekend wakacji.

Początkowo planowano, że „Baj, baj wakacje” potrwać trzy dni. Niestety, szyki pokrzyżowała pogoda i ze względu na padający deszcz zrezygnowano z motocyklowego pikniku rodzinnego i rowerowego rajdu maluszka.

W piątek w wyjątkowy muzyczny nastrój wprowadziła braniewian Sekcja Wokalna oraz Sekcja Taneczna Braniewskiego Centrum Kultury, uczestnicy Quźni Talentów a w niej między innymi Alicja Malkiewicz, Agnieszka Czarnecka oraz Agnieszka Pękała.

Najmłodszy uczestnicy mieli okazję bawić się wspólnie z magicznym duetem Duo Paulo oraz z bajkowymi maskotkami.

Smolasty swoim koncertem rozgrzał amfiteatr do czerwoności a Kasia Kowalska



Fot. Archiwum BCK

Braniewska publiczność była zachwycona występem Kasi Kowalskiej

sprawiła, że nie ostygł on do późnych godzin wieczornych — mówią organizatorzy im-

prezy. — Dziękujemy, że byliście z nami i wspólnie pożegnaliśmy tegoroczne wakacje!

— Dziękuję w swoim imieniu mieszkańcom Braniewa za ciepłe przyjęcie gwiazd i

wspaniałą zabawę — napisała w social mediach Anna Kowalczyk, dyrektorka BCK.

— To nie jest nasze ostatnie słowo w tym roku. Było w końcu tak jak za dawnych lat. **wan**



Fot. Mikołaj Andrearczyk

Taka zabawa była potrzebna, Amfiteatr Miejski niemal pękał w szwach

Nie chcieli placu zabaw

71 osób podpisało się pod oficjalnym protestem przeciwko budowie placu zabaw „Mrówka”, który miał powstać przy ul. Długiej. Był to zwycięski projekt w tegorocznym Budżecie Obywatelskim Braniewa.

Choć na „Mrówkę” głosowało ponad 2,1 tys. osób, to ostatecznie nie udało się go zrealizować. Grupa mieszkańców z okolic ul. Długiej nie wyraziła zgody na powstanie placu zabaw, zapowiadając jednocześnie „skuteczną blokadę jego realizacji”, jeśli prace by ruszyły.

Ostatecznie burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki został zmuszony do wydania zarządzenia w sprawie odstąpienia od realizacji inwestycji.

Jak zapewnia burmistrz Sielicki nie było już moż-



Fot. Archiwum UM Braniewa

liwości zmiany lokalizacji inwestycji, czy wyłonienia nowego pomysłu. Zgodnie z prawem inwestycja w ramach BO musi powstać w danym

roku, w którym została wyłoniona.

— Uznałem, że najkorzystniejszym rozwiązaniem tej trudnej sytuacji będzie przezna-

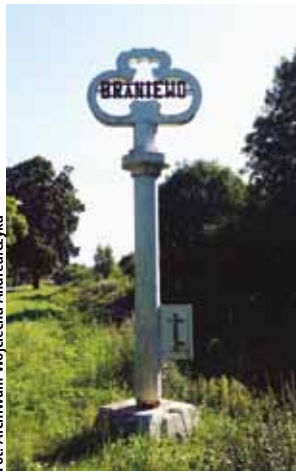
czenie tych pieniędzy na możliwie jak najbardziej zbliżony cel, czyli na rozbudowę już istniejącego placu zabaw przy ul. Elbląskiej — mówi Sielicki. — Pojawi się tam specjalne podłoże poliuretanowe – elastyczne, bezspoinowe, amortyzujące, antypoślizgowe, przepuszczalne dla wody, a przy tym izolujące od ciepła i zimna. Prace budowlane ruszą jesienią, a zakończą się jeszcze w tym roku.

Szersze wyjaśnienia w tej sprawie znajdziecie na www.portalbraniewo.pl **wan**

Klucze będą witać

Burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki poinformował, że w przyszłym roku „wszyscy wjeżdżający do naszego miasta znów będą witani przez słynne braniewskie klucze”.

Decyzja o ich demontażu była niewłaściwa, zapadła i została wykonana jeszcze zanim zostałem burmistrzem Braniewa — mówi Sielicki. — Wkrótce naprawimy ten błąd. W przyszłym roku klucze wrócą na swoje miejsce. Oczywiście nie te same, bo nie pozwala na to ich stan techniczny i wizualny. To będą nowe witańce nawiązujące wyglądem do poprzednich. Obecnie czekamy już na ich wyceńnię. W przyszłym roku wszyscy wjeżdżający do naszego miasta znów będą witani przez słynne braniewskie klucze. **wan**



Fot. Archiwum Wojciecha Andrearczyka



Dla wielu braniewian klucze-witańce mają dużą wartość sentymentalną

PATRONAT MEDIALNY: Nowiny Północne i Portal Braniewo

Konkurs fotograficzny

Punkt Informacji Turystycznej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Braniewie zaprasza do udziału w dwunastej już edycji konkursu fotograficznego „Piękno Ziemi Braniewskiej”.



Fot. Archiwum IT w Braniewie

Zwycięskie prace w ubiegłorocznym konkursie

Konkurs organizuje Punkt Informacji Turystycznej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Braniewie.

— Wszystkich miłośników fotografii i piękna krajobrazu i architektury zapraszamy do udziału w XII. już edycji konkursu „Piękno Ziemi Braniewskiej” — mówią organizatorzy konkursu. — Celem konkursu jest zachęcenie do poznania uroków ziemi braniewskiej, zwrócenie uwagi na piękno i walory przyrody oraz architektury, umiejętność uchwycenia tego piękna na fotografii, a także promocja walorów krajobrazowych i architektonicznych Ziemi Braniewskiej.

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach wiekowych: do 16 roku życia (włącznie) i powyżej 16 roku życia.

Każdy z uczestników może nadesłać do 3 fotografii kolorowych lub czarno-białych. Fotografie powinny przedstawiać charakterystyczne krajobrazy, elementy architektury, sztuki lub przyrody, które pozwolą zlokalizować miejsce, w którym zostały zrobione.

Fotografie należy przesłać/dostarczyć do dnia 30 września 2021 r. na adres Punktu Informacji Turystycznej MBP w Braniewie.

Szczegóły i regulamin na stronie internetowej it.braniewo.pl

wan



W Reszlu docenili mistrza olimpijskiego

Pierwszy dzwonek zabrzmiał we wszystkich szkołach Powiatu Kętrzyńskiego. We wszystkich placówkach była to wyjątkowa uroczystość, jednak ta najbardziej wyjątkowa odbyła się w Zespół Szkół im. Macieja Rataja w Reszlu, gdzie nowy rok szkolny 2021/2022 przywitali uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Powodem było uroczyste otwarcie Kompleksu Rekreacyjno-Sportowego pod patronatem mistrza olimpijskiego z Tokio Karola Zalewskiego – mieszkańca Reszla.

– Za nami pierwszy dzień nowego roku szkolnego, pełnego emocji i licznie przybyłych znakomitych gości. A wszystko za sprawą właśnie dzisiaj oddanego kompleksu sportowego, który oddajemy do dyspozycji naszych uczniów. Niech służy, wspomagając ich rozwój i pasję – podsumował dyrektor Waldemar Mieszkowski. – Dziękujemy ogromnie naszemu Mistrzowi Olimpijskiemu, który zgodził się, by nowy obiekt otrzymał jego imię.

W skład obiektu wchodzi: boisko wielofunkcyjne, boisko do piłki nożnej, kort, bieżnia, rzutnia do kuli i skocznia



Fot. archiwum Powiatu

w dal. Wartość inwestycji wyniosła 1,2 mln zł, z czego połowę stanowiło dofinansowanie pozyskane przez Powiat Kętrzyński z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach Programu „Sportowa Polska”. W uroczystości otwarcia

uczestniczyli m.in.: Karol Zalewski, poseł na Sejm RP Michał Wypij, doradca wojewody warmińsko-mazurskiego Piotr Soćko, starosta kętrzyński Michał Kochanowski, wicestarosta Andrzej Lewandowski oraz radni Rady Powiatu w Kętrzynie.

Pochylają się nad fotografią w Dzień Niepodległości

Kętrzyńskie Centrum Kultury zaprasza fotografów – tych profesjonalnych, jak i amatorów – do udziału w 21. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Pejzaż Polski”. Do wygrania nagrody pieniężne i rzeczowe oraz wyróżnienia specjalne w tym m.in. Nagroda Specjalna od Pawła Uchorczaka, czyli udział w jego warsztatach fotograficznych.

Pejzaż Polski to ogólnopolski konkurs fotograficzny, który cieszy się dobrą renomą od 20 lat. Co roku uczestniczy w nim spora ilość fotografów z całej Polski i są to zarówno profesjonalści, jak i amatorzy. Malownicze krajobrazy oraz fotografia to idealne połączenie, by poznać Polskę od strony charakteru i ducha tworzących ją ziem. Za pomocą fotografii można także opowiedzieć wiele historii, w tym historię Niepodległej Polski. Samo odzyskanie niepodległości jest jednym z najczęściej wymienianym przez Polaków wydarzeń z przeszłości, stanowiących powód do dumy. Dlatego celebrując kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości warto pochylić się właśnie nad fotografią. To ona doskonale uwiecznia to co najpiękniejsze i najcenniejsze zachowując ślad dla kolejnych pokoleń. – Chcemy, aby nasi rodacy poprzez ten konkurs podzielili się swoimi ujęciami malowniczej, wolnej i niepodległej Polski – przekonyują organizatorzy.

TERMIN NADSYŁANIA PRAC:
30 września

W tym roku na czele składu jurorskiego stanie m.in. Paweł Uchorczak – miłośnik fotografii krajobrazowej, rodowity opolanin. Fotografia jest dla niego oderwaniem się od codzienności. Wychodzi z założenia, że chwile w życiu są zbyt ulotne, dlatego też fotografuje by zatrzymać je na dłużej. Przepiękne



Fot. Archiwum KCK

W ubiegłym roku pod obrady jury trafiło ponad 50 prac z całej Polski.

barwy, bajkowe krajobrazy pozwalają się nam przenieść do świata marzeń, który tak naprawdę jest w zasięgu naszych oczu, tylko trzeba nauczyć się na otaczający nas świat patrzeć. Autor wielu wystaw i publikacji w Polsce i zagranicą. Największy rozgłos przyniosło mu ujęcie zamięnienia krwawego księżycy, które wykonał w 2015 roku, na Facebooku zdjęcie zrobiło furorę zdobywając ponad 7 milionów wyświetleń oraz 150 tys. polubień.

Paweł Uchorczak prowadzi warsztaty fotograficzne od 4 lat i przez ten okres zorganizował ich ponad 50. Posiada duże doświadczenie w przekazywaniu wiedzy fotograficznej. Warsztaty cechują się odpowiednim doбором oryginalnych miejsc do fotografowania plus fachowym doradztwem podczas ich trwania.

Spójrz na miasto innym okiem

Sięgając do początków tego 20-letniego konkursu, organizatorzy pragną przywrócić dodatkową kategorię pt. „Kętrzyn – moje miasto”. Kategoria ta ma zachęcić fotografujących do spojrzenia na miasto w trochę inny sposób niż na co dzień. Będzie to dobra okazja do budowania poczucia lokalnej tożsamości oraz do promocji Kętrzyna i utalentowanych fotografów. W tej kategorii uczestnicy będą walczyć m.in. o nagrodę specjalną Burmistrza Miasta Kętrzyna.

Wernisaz wystawy odbędzie się w Galerii KCK tradycyjnie 11 listopada, kiedy to przypada Święto Niepodległości. Tam też zostaną zaprezentowane wszystkie nagrodzone i zakwalifikowane zdjęcia do wystawy.

KCK

SKLEP KOMEC

DORADZTWO - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

KUP, A MY
ZAMONTUJEMY!

- POMPY CIEPŁA
- GRZEJNIKI
- HYDRAULIKA

BOGATA OFERTA INSTALACJI
GRZEWCZYCH, SANITARNYCH
I HYDRAULICZNYCH

MOŻLIWOŚĆ
ZAKUPU NA RATY

KONKURENCYJNE CENY!

www.komecketrzyn.pl

Kętrzyn, ul. Dworcowa 6, tel. 89 751 02 60

CZAS NA *stylowy,*
modny POWRÓT DO
SZKOŁY

Zapraszamy!

PRIMA
Style

Kętrzyn,
ul. Daszyńskiego 26a

HURTOWNIA
U Adama

Kętrzyn,
ul. Dworcowa 3

Na tą i każdą inną okazję
ubierzesz się u nas od A do Z!



Staram się pisać proste piosenki

Paweł Domagała jest artystą nietuzinkowym i w pewnym sensie wyjątkowym. Muzyk i aktor – jak sam mówi, skutecznie rozdziela te dwie role, ponieważ „to się sprawdza”. Szczery i autentyczny, otwarty i uśmiechnięty, potrafi jednak oddzielić życie zawodowe od prywatnego. Ceni tę swoją prywatność, a z drugiej strony kiedy coś robi – robi to z pełnym zaangażowaniem. Udało nam się porozmawiać przed koncertem podsumowującym kętrzyńskie lato. Pretekstem była oczywiście płyta „Wracaj”, którą Paweł z zespołem aktualnie promuje.

Koncertami Twojego zespołu zajmuje się Robert Kurpisz, człowiek z... Kętrzyna. Jak to się stało, że do tej pory omijałście nasze miasto?

— To jest pytanie do Roberta. Moim zdaniem to jest skandal (śmiech). Naprawdę nie wiem, jak ma wyglądać nasza współpraca, skoro faktycznie dopiero teraz, po tylu latach przyjechaliśmy do jego rodzinnego miasta.

Ale jest szansa, że teraz już będziecie do nas wracać częściej...

— Oczywiście. Miejsce jest bardzo ładne, na próbie wszystko było ok. Liczymy też, że ludzie przyjadą i będą się bawić (śmiech).

Jesteście u nas z trasą promującą album „Wracaj” – do czego konkretnie mamy wracać?

— Moim ogólnym zamierzeniem, tym „czymś” do czego mamy wracać było pierwotne marzenie, jeśli wiesz o czym mówię. W moim przypadku to ta praprzyczyna, dla której zacząłem robić to co robię. Bez kalkulowania, a z radością tworzenia – w moim przypadku muzyki i aktorstwa. To mój powrót do tego pierwszego marzenia i momentu, w którym nie wiedziałem jeszcze jak się to granie „je”. Ogólnie wielką frajdą, także we wszystkich dziedzinach artystycznych, jest robienie czegoś ten pierwszy raz, wobec tego podchodziłem do tej płyty jakbym nigdy wcześniej nic nie zrobił. Włącznie z tą niepewnością. Kosztowało mnie to dużo wysiłku, ale spodobała mi się ta forma. Każdą następną płytę



i wszystko co stworzę, zrobię z takim podejściem.

Czym się różni ten krążek od pozostałych?

— Nie mnie to oceniać, ale na pewno troszkę więcej eksperymentujemy muzycznie. Smielej idziemy w to, czego wcześniej nie umieliśmy albo nie mieliśmy odwagi zrobić. Są numery, w których używamy sporo elektroniki i jest to duża produkcja, ale są też takie utwory zagrane praktycznie na żywo. Na płycie „Wracaj” pojawia się western country, czego zazwyczaj wszyscy odradzają, bo za bardzo kojarzy się to – nomen omen w tym przypadku po sąsiedzku – z Mrągowem. Ale ja uwielbiam taką muzykę. Wszyscy moi muzyczni idole wywodzą się właśnie z country – Dave Matthews Band czy John Mayer, który też nagrywa taką muzykę.

Za wami już trochę koncertów w ramach trasy, jak te nowe numery się przyjmują na żywo?

— Trasę promującą płytę „Wracaj” zaczęliśmy z du-

żym opóźnieniem. Premiera płyty miała miejsce w środku lockdownu, wobec czego część koncertów została przełożona i teraz już sami nie wiemy, który koncert jest przełożony, a który nowy (śmiech). W okresie letnim gramy bardzo dużo, co wcześniej się nie zdarzało, bo mieliśmy zasadę, że w wakacje nie koncertujemy. To jest więc nasz pierwszy wakacyjny sezon koncertowy i pierwsze plenery, co też jest dla nas nową formą wymiany wrażliwości z publicznością. Inną niż granie w klubach czy salach koncertowych lub teatrach. Cieszy mnie to, że ludzie już znają te utwory, niektórzy nawet je z nami śpiewają.

Kilka lat temu wstąpiłeś w to grono aktorów/muzyków – obok Pawła Małyszynskiego, Arka Jakubika, Piotrką Roguckiego i nie wydaje się, byś zamierzał je opuścić. Skąd pomysł na własny zespół? Teatr czy plan filmowy przestał Ci wystarczać?

— Wiesz, muzyka była dla mnie od zawsze ważna. Uczylem się gry na gitarze klasycznej, odkąd pamiętam chciałem być muzykiem i tak naprawdę to aktorstwo przyszło później. Nie porównuję się jednak z chłopakami, bo ja robię pop, a oni rocka (śmiech).

W tym momencie muzyka jest dla mnie głównym „polem działania”, ale ja to totalnie odróżniam. Nie ma co łączyć aktorstwa z muzyką – to się nigdy nie sprawdza. Nie tacy aktorzy jak ja próbowali nagrywać płyty i nic z tego nie wyszło. Kiedy jestem muzykiem to jestem muzykiem, nie aktorem. I odwrotnie. Nie lubię też teatralności na koncertach, na scenie wystarcza mi wtedy sama muzyka. Ona jest moja, nie tylko dlatego, że razem z Łukaszem (Borowieckim) jestem jej wydawcą, ale dlatego, że rządzą nią czyste emocje.

Właśnie – wspomniani już koledzy to typowi rockmani, tymczasem Paweł Domagała jest – jak się do tego już przyznałeś – bardziej w klimacie pop. A jednak to właśnie Ty zagrałeś rolę „twardziela” z kapeli metalowej...

— To też wyszło chyba z tego, że chłopaki raczej śpiewają, a nie grają dodatkowo na gitarze (śmiech). A tak serio – długo pracowaliśmy nad spektaklem z Przemkiem Jurkiem, autorem powieści „Kochanowo i okolice” i sztuki teatralnej „Exterminator” i moim marzeniem było to, by z tego spektaklu zrobić film. Długo to trwało, ale w końcu

udało się znaleźć producenta, z czego się bardzo cieszę.

Pozwolisz, że jako fan ciężkiego brzmienia, a zarazem filmu „Gotowi na wszystko. Exterminator” zapytam czy lubisz mocniejszą muzykę?

— Nie wiem czy to jest mocniejsza muzyka, ale lubię Led Zeppelin, Deep Purple...

...The Sixpounder?

— Oczywiście (śmiech). Do tego jeszcze zespoły Corruption i Virgin Snatch, które pomagały nam przy spektaklu. Znamy się z muzykami tych grup i kumplujemy z nimi również dlatego, że współpracujemy z tą samą wytwórnią – Mystic Productions. Staram się bywać też na Mystic Festival. Staram się słuchać różnej muzyki, czasem posłucham hip-hopu, innym razem czegoś mocniejszego. Ale nie kupuję winyli – za wyjątkiem The Sixpounder i Virgin Snatch. Mam nadzieję, że się nie naraziłem? (śmiech)

Nie, absolutnie (śmiech). Facet, który jest aktorem, muzykiem, trochę kabareciarzem, na pewno też ojcem i mężem – nie gubi się w tym wszystkim? Co z tego jest dla Ciebie najważniejsze?

— To kwestia logistyki (śmiech). To są takie moje szufladki, które sobie otwieram i zamykam, w zależności od tego co akurat robię. Żeby nie zwariować. Mam też swoje priorytety, no i staram się nie tracić czasu na działania, które nic nie dają. Czasami na tym wygrywam, czasami przegrywam, to normalne. Nie jestem zapalonym bywalcem imprez czy – mówiąc

kolokwialnie – ścianek. Nie twierdzę, że to jest coś złego, bo niekiedy to jest związane z naszą pracą, jednak jak nie muszę tam być to omijam. Swoją rzecz planuję z naprawdę dużym i w miarę precyzyjnym wyprzedzeniem.

A czujesz się celebrytą?

— Nie bardzo rozumiem definicji tego słowa. Ono powstało zdaje się w momencie pojawienia się Big Brothera i oznaczać miało osobę, która jest znana z tego, że jest znana – jeśli tak to nie czuję się celebrytą (śmiech). Ale jeżeli chodzi o rozpoznawalność i potoczne znaczenie to rozumiem, że ludzie tak mnie odbierają.

To już tak na koniec powiedz dlaczego warto sięgać po Twoją twórczość?

— Zawsze dzielę się kawałkiem siebie. Używając żargonu psychologicznego mogę powiedzieć, że każdą płytę, każdą piosenkę traktuję jako swoisty dziennik uczuć. Staram się pisać proste piosenki, co wynika trochę z przeświadczenia, że jak zaczynam używać zbyt wygórowanych metafor i zbyt skomplikowanych słów to tak naprawdę nie bardzo wiem co chcę powiedzieć (śmiech). Każda piosenka jest o bardzo konkretnym wydarzeniu z mojego życia albo o konkretnym spotkaniu czy osobie. To mi też pomaga, zwyczajnie jako Pawłowi, uszeregować swoje uczucia i emocje, skanalizować je, co jest też dla mnie pewnego rodzaju autoterapią.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Marek Szymański

Najlepsze zapiekanki w mieście

Szkoda, że lato już odchodzi... Ale! Na poprawę humoru, zapraszamy do nas!

Jesteśmy z Wami 365 dni w roku!

Nowa Magnolia
Najlepsza jakość

Kętrzyn, ul. Sikorskiego 77

a także gofry, ryłki, hamburgery



Ta wystawa ma być początkiem czegoś większego

Tego nie spodziewali się chyba nawet sami organizatorzy. I Wystawa Koni Zimnokrwistych w Muntowie spotkała się z ciepłym przyjęciem i ogromnym zainteresowaniem widzów. To było pierwsze tego typu wydarzenie w historii gminy Mrągowo, a Muntowo okazało się miejscem niezwykle przyjaznym i doskonale przygotowanym.

W tej premierowej wystawie wzięło udział 12 wystawców z terenu Warmii i Mazur, a pod ocenę jury trafiło łącznie 15 koni. Głosami publiczności, pierwszym czempionem została klacz „Gerda” z hodowli Adama Wydry z Borowskiego Lasu w gm. Sorkwity. Tytuł I wiceczempiona przypadł klaczy „Japonka”, której hodowcą jest Grzegorz Mroczkowski z pobliskiego Śniadowa. Drugim wiceczempionem została inna klacz z terenu gminy Mrągowo – „Uczesana” z hodowli Roberta Rataja z Krzywego.

Podczas wystawy można było skorzystać także z wielu atrakcji przygotowanych dla publiczności. Animatorzy zadbali o to, by najmłodsi widzowie prócz oglądania pokazów mogli wziąć udział w konkursach z nagrodami, a po uśmiechach dzieci i ich rodziców widać było, że się



Fot. archiwum gminy Mrągowo

Klacz „Japonka” z hodowli Grzegorza Mroczkowskiego ze Śniadowa została I Wiceczempionem.

podobało. Swoje stoiska przygotowali także lokalni wystawcy i producenci zdrowej żywności, a ogromnym zainteresowaniem cieszyły się szczególnie stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z Muntowa i Bożego. To wszystko

dopełniała okolicznościowa wystawa zabytkowych motocykli i zabytkowego sprzętu rolniczego, a także pokaz kaskaderski.

– Sukces tego wydarzenia to przede wszystkim zasługa mieszkańców i sympatyków

Sołectwa Muntowo, którzy podjęli się trudu organizacji i szeregu przygotowań do tej imprezy – podsumował wystawę wójt Piotr Piercewicz. – Dla całej lokalnej społeczności Muntowa i okolic składam serdeczne podziękowania. Cieszy nas pozytywne przyjęcie publiczności i wierzę, że to wszystko to dopiero początek czegoś większego.

Pozytywnie nt. wystawy wypowiedział się Adam Domżała, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Związku Hodowców Koni, nazywając ją „mocnym otwarciem”. – Jest mi niezmiernie miło u państwa gościć i będę wspierał państwa działania także w przyszłości – zadeklarował dyrektor związku.

Wydarzenie odbyło się przy finansowym wsparciu firm, instytucji i osób prywatnych, co rokuje na podobne wydarzenia w przyszłości.

źródło: Gmina Mrągowo/FB

Prymusi sorkwickich szkół wyróżnieni

Uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2021/2022 w szkołach w Sorkwicach, oprócz przywitania uczniów po wakacyjnej przerwie, zwłaszcza pierwszoklasistów były również okazją do wręczenia najlepszym uczniom stypendiów naukowych za osiągnięcia w minionym roku szkolnym.



Fot. Urząd Gminy Sorkwity

W ramach „Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół podstawowych mających swoją siedzibę na terenie Gminy Sorkwity” przyznano stypendia naukowe uczniom z czterech sorkwickich szkół. W Szkole Podstawowej im. Ireny Sendlerowej w Warpunach z siedzibą w Zyndakach do

otrzymania tego wyróżnienia zakwalifikowało się łącznie jedenastu uczniów, w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Sorkwicach dziecięciu, w Szkole Podstawowej w Choszczewie pięciu i w Szkole Podstawowej w Kozłowie czterech uczniów.

Wszystkim wyróżnionym życzymy dalszych sukcesów!

Legia otwiera piłkarskie przedszkole w Mikołajkach!

MKS Kłobuk otwiera piłkarskie przedszkole Legii Warszawa! Przy współpracy mikołajckiego klubu z Legia Soccer Schools od września powstanie piłkarskie przedszkole skierowane do dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Projekt został stworzony z myślą o najmłodszych, aby poprzez zabawę zachęcić je do ruchu oraz wprowadzić w świat piłki nożnej. W zajęciach mogą brać udział zarówno chłopcy jak i dziewczynki.

Twoje dziecko nie musi zaczynać dzieciństwa od smartfona. Zapisz je już dziś!

Najważniejszymi założeniami Piłkarskich Przedszkoli Legii Warszawa jest kształtowanie poprzez zabawę prozdrowotnych nawyków sportowych, aktywizacja sportowa dzieci mająca na celu podniesienie poziomu sprawności fizycznej, nauka współpracy i rozwijanie kreatywności i wyobraźni, nauka postawy Fair Play, rozwój umiejętności językowych poprzez wprowadzanie w temat zajęć słów i zwrotów



Fot. archiwum klubu

w języku angielskim, budowania wielkiej rodziny Legii Warszawa oraz aktywizowanie rodzin do wspólnego spędzania czasu poprzez wprowadzenie treningów z udziałem rodzica/opiekuna. A przy okazji... DOBRA ZABAWA!

Projekt jest kierowany nie tylko do mieszkańców miasta i gminy Mikołajki. — Zapraszamy również rodziców i ich dzieci z okolicznych miejscowości — zachęcają organizatorzy zajęć.

Formularz rejestracji dziecka jest dostępny na stronie

legiasoccerschools.pl. Należy wybrać opcję Przedszkola Piłkarskie 3-7 lat oraz wybrać MIKOŁAJKI.

Kontakt:
e-mail: mikolajki@legiasoccerschools.pl
telefon: 606 907 805 – prezes MKS Kłobuk Paweł Walczak
telefon: 604 526 431 – trener/koordynator Łukasz Gawliński
www.mikolajki.legiasoccerschools.pl

(źródło: MKS Kłobuk)

Złożyli kwiaty na grobach żołnierzy

Przedstawiciele władz samorządowych, członkowie stowarzyszenia Dzieci Wojny oraz stowarzyszenia Tradycji Wojska Polskiego złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobach Obrońców Westerplatte i uczestników działań wojennych podczas II Wojny Światowej.



Fot. archiwum CKZiU

1 września, w 82. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej kwiaty złożono na grobach ppor. Józefa Spizarnego i ppor. Józefa Pozareckiego, którzy walczyli na Westerplatte oraz byli związani z Mrągowem. Hołd oddano

również kpt. Pawłowi Jans (byłemu prezesowi koła Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych) i kpt. Antoniemu Jabłońskiemu (byłemu prezesowi koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej).

Wizytom przy grobach towarzyszyła asysta honorowa złożona z żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej oraz uczniów klasy mundurowej z CKZiU w Mrągowie.

Inf. prasowe UM Mrągowo



Spotkanie z bohaterami miasta szytego na miarę

Mragowo miastem szytym na miarę? Z tym pytaniem, a właściwie nawet nie pytaniem, a bezpośrednio z tymi lokalnymi herosami zmierzyła się w swojej najnowszej książce Agnieszka Beata Pacek.

Wmieście szytym na miarę. Mragowo i okolice” to jest spotkanie ze zwyczajnymi – niezwykłymi mieszkańcami, którzy cechują się skromnością, ale też otwartym sercem. Wielu z nich robi ogromnie dużo dla drugiego człowieka, wszędzie ich pełno i są praktycznie niezauważalni. Nie liczą prywatnego czasu i pieniędzy, dzielą się z innymi. Jeśli udzielają się medialnie, to dla innych. Dzielą się uśmiechem i ciepłym słowem. Część z nich pokonała traumę i własne ograniczenia. Wszyscy bez wyjątku zasługują na miano bohatera. Na szczęście wciąż są pośród nas.

Tych cichych bohaterów zauważyła Agnieszka Pacek, mragowianka, z którą – niżej podpisany miał przyjemność współpracować przez rok. Agnieszka pojawiła się w redakcji „Kuriera Mragowskiego” we właściwym momencie. Autor artykułu razem z Zdzisławem Piaskowskim podjął



Fot. Sylwia Dębowska

To Zdzisław Piaskowski przyprowadził Agnieszkę Pacek do redakcji „Kuriera Mragowskiego”, na łamach którego powstały zrzęby jej książki.

właśnie trud reanimacji gazety, w której sercu – redakcji – zaczął „hulać wiatr”. W ożywienie, w tamtym czasie

jedyną w powieści „z krwi i kości”, gazety podłączyła się również Agnieszka, publikując na łamach „Kuriera” historie

ludzi, których znała. Okazało się, że nie jest ich wcale tak mało, jedynie ukrywają się przed światem. Autorka „Mia-

sta szytego na miarę” co tydzień dzieliła się kimś innym. Opisywała historie i życiorysy trudne i te „rozświetlone”, zawsze wkładając w swój felieton kawałek własnego serca. Nadawała im „widzialności”

Gośćmi autorki byli między innymi: Magdalena Lewkowicz, Anna Wysuwa – Szeffler, Jolanta Hellis, Anna Ozygała, Kuba Kucharski, Paweł Kisiel, Tomasz Charaziński, Andrzej Krzynówek, Mariusz Garnowski – to ci niewidzialni bohaterowie, o których można przeczytać w „W mieście szytym na miarę. Mragowo i okolice”.

Od autora:

Artykuły te stały się podstawą do zestawienia ich w jedną całość. Książka, która powstała nie jest więc oparta na jednej fabule, ale wierzę, że poszczególne rozdziały czyta się jednym tchem. Nie miałem okazji jej przeczytać, ponieważ na wieść o autorstwie nie byłem z uwagi na obowiązki służbowe. Po swój egzemplarz zgłosiłem się na pewno i... jeszcze raz chętnie porozmawiam z jej autorką. Nie byłem bohaterem żadnego z tych felietonów, jednak cieszę się, że w malutkim stopniu przyczyniłem się do tego, by Agnieszka chciała się pisać.

Marek Szymański

Agnieszka Beata Pacek to pedagog resocjalizacyjny, autorka książek „Polskie aromaty i smaki Coffe House” (wydawnictwo Szaron, Dretyn 2017), „W mieście szytym na miarę. Mragowo i okolice” (wydawnictwo Jografika, Mragowo 2021), artykułu naukowego („Bądź zawsze tam gdzie obiecałeś...” (Re)socjalizacyjna działalność Stowarzyszenia Teen Challenge w Polsce [w] „Wybrane aspekty resocjalizacji” PEDAGOGIUM, Warszawa 2018) oraz publikacji (w SILVA RERUM 2015/2016), korespondent Kuriera Mragowskiego w latach 2018-2019 (felietony, wywiady, relacje). Jej hobby i pasje: praca z młodzieżą (MFM, KZ), pisanie poezji do szuflady (kilka wierszy wydrukowano).

Na planie: Taniec chcą wpisać w... naturę!

„Jednia” to autorski obraz zatytułowany, w którym taniec wpisany jest w naturę. Klip taneczny realizowany przez mragowską Fundację „Złap rozwój” powstaje w ramach konkursu „Ceilk tanecznie”. Ruch i kreacja są wynikiem artystycznej współpracy Projektu 11 – stworzonego przez Sandrę Hirsch-Piaskowską i Martę Szymborską.

Obie tancerki od lat zajmują się tańcem współczesnym, tworząc choreografie, tańcząc oraz prowadząc swoje zespoły. Autorska choreografia inspirowana jest naturą i wykonana w naturalnej, pięknej przestrzeni Mazur. Materiał filmowy do klipu został stworzony przez Ewę Dolińską-Baczewską, od lat zajmującą się fotografią oraz działalnością kulturalną. Projekt połączył trzy kobiety



Fot. Ewa Dolińska-Baczewska

i artystyczne dusze z Mragowa, uruchamiając lokalny potencjał twórcy. Całość dopełnia muzyka unikalnego zespołu T/Aboret. Fragment ich utworu stanowi bowiem ilustrację muzyczną filmu. Nie bez powodu, bo to muzyka pachnąca naturą, pobudzona źródłami, jazzem i muzyką świata, przeniesiona na grunt współczesności. To opowieść wyrażona w etno-jazzowych kompozycjach, improwizacjach i rytmicz-

nych wariacjach, połączona wspólną wrażliwością muzyków, której ogromną wartością jest autentyczność.

Realizację klipu pod nazwą „Jednia” dofinansowano ze środków Regionalnego Funduszu Wspierania Kultury. Projekt współrealizowany z Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie.

Źródło: Fundacja Złap Rozwój

Fundacja „Złap rozwój” powstała w 2020 r., jej prezesem jest Donata Kobylńska-Durka a fundatorem – honorowy obywatel naszego miasta, Wojciech Malajkat. Choć Fundacja jest nowym podmiotem, tworzą ją osoby z wszechstronnym doświadczeniem. Misją organizacji jest wspieranie człowieka i społeczności w dążeniu do rozwoju i samorealizacji, pomoc w pokonywaniu ograniczeń i urzeczywistnianiu marzeń.

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Dzimi
Maciej Dzimidowicz

ZAPRASZAMY!

Mragowo, ul. Piaskowa 8c/1
601 652 656
www.dzimi.pl

GAZ-HAL

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

PROFESJONALNY WARSZTAT SAMOCHODOWY

AG, BRC, KME, STAG, LOVATO AUTOGAS, LPGTECH, OMVL

Mragowo, ul. Przemysłowa 1R
724 239 863
www.gazhal.pl



Kontuzja stanęła jej na drodze po medal

Regaty Mistrzostw Europy w windsurfingowej klasie Techno 293 odbyły się w Tallinnie w Estonii. Na starcie w siedmiu różnych kategoriach stanęło łącznie przeszło 250 zawodników, w tym 26 reprezentantów Polski. W kategorii do lat piętnastu triumfowała Maria Rudowicz z Uczniowskiego Jacht Klubu Sportowego Szturwał Kalisz. Mragowianka Nadia Kulik niemal do końca liczyła się w walce o medale w kategorii U17.

Zawodniczka Bazy Mragowo musiała jednak zakończyć rywalizację na cztery wyścigi przed końcem regat. Przystępując do ostatniego dnia z czwartej pozycji, niewielką stratą do podium i apetytem na medal, doznała kontuzji w pierwszym wyścigu ostatniego dnia zawodów. – Wczorajszy dzień w bardzo silnym wietrze, wiejącym z prędkością około 27 węzłów, mocno nadwyrężył siły zawodników. Dziś Nadia mocno zaczęła pierwszy wyścig, ambitnie zaczynając ostatni dzień i walkę o medal. Wystrzeliła ze startu i od początku płynęła z przodu, ale na drugim okrążeniu nadwyrężyła plecy na tyle mocno, że musiałem zwinąć ją do brzegu na motorówce – mówi trener Tomasz Stefański. – Otrzymała pomoc od ekipy medycznej i czuje się lepiej, ale o ściganiu się nie było mowy. Rozczarowanie jest ogromne, ale cóż, sport bywa brutalny.

W wyniku kontuzji mragowianka zakończyła regaty na trzynastej pozycji w kategorii U17. Pozostali reprezentanci Polski uplasowali się poza pierwszymi dziesiątkami w swoich kategoriach. Mragowski klub reprezentowali też: Aleksander Żyłka (18.



Nadia Kulik miała szansę na medal, ale przegrała z kontuzją

miejsce, kat. U19+), Wiktor U17) i Maja Cituk (24. miejsce, kat. U15).

Marek Szymański
(info.mragowo.pl)

Atos Woźnice z medalowym łupem po zawodach w Spale

W Spale odbyły się XXIV Ogólnopolskie Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych. Podczas tegorocznych zawodów zaprezentowało się prawie 1300 zawodników ze wszystkich województw. Świetny występ zanotowali reprezentanci UKS Atos z Woźnic.



Julia, Oliwia i Bartosz, czyli medalowa trójka ze Spaly plus trener Tomasz Morgaś

Przez dwa dni zawodnicy rywalizowali w wielu konkurencjach indywidualnych i zespołowych. W planie zawodów pojawiła się też nowość – dwubój, na który składa się bieg na 400 m i strzelanie laserowe. Jeszcze przed rozpoczęciem rywalizacji przedstawiciele wszystkich województw otrzymali pamiątkowe puchary, ale w zawodach sportowych o trofea musieli wywalczyć już sami. I tak w zmaganiach, które odbyły się w Centralnym Ośrodku Sportu i Ośrodku Przygotowań Olimpijskich „Atosiaki” sięgnęły po trzy medale. Bartosz Turek zdobył złoty medal w sztafecie 4x100m, a Julia Wawrzyno-

wicz i Oliwia Biegaj wywalczyły srebro w sztafecie 4x400m. Indywidualnie Bartosz był piąty na 100m, zaś w biegu na 400m Julia zajęła dziewiąte miejsce, a Oliwia jedenaste.

Igrzyskom towarzyszyły mistrzostwa Krajowego Zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów U20 i U23, siatkówce plażowej kobiet i mężczyzn (rocznik 2003 i starsi), zapasach kobiet (kadetki, juniorki i kategoria młodzieżowa), zapasach mężczyzn w stylu wolnym i klasycznym (również kadeci, juniorzy i kategoria młodzieżowa) oraz w lekkiej atletyce U23 oraz zawody w kategorii open.

Marek Szymański
(info.mragowo.pl)

Kasia sekuła najlepsza w Lidzbarku Warmińskim

Lidzbark Warmiński stał się na moment areną ogólnopolskich zmagania pod znaku kettlebell hardstyle. Miłym dla Mragowa akcentem była rywalizacja pań, zakończona zwycięstwem Katarzyny Sekuły.

Zawody odbywały się na scenie plenerowej przy Lidzbarskim Domu Kultury. W pierwszej części premierowej edycji lidzbarskich „ketli” zmierzli młodziecy (dziewczeta i chłopcy do lat 16), a już po oficjalnym otwarciu zawodów do rywalizacji przeszli dorośli, w tym amatorzy, ale też profesjonalści obu płci w różnych kategoriach. W kategorii profesjonal do 60 kg triumfowała Katarzyna Sekuła z Centrum Kettlebell Mragowo.



Kasia Sekuła w końcu ze złotem!

— Ta niedziela stała pod znakiem KETTLEHELL — mówi zadowolona pani Kasia. — Udało mi się wywalczyć miejsce na podium, chociaż zawodniczki były silne, wytrenowane i młodziutkie, a ja z bolącym barkiem i zmarzniętą do szpiku kości. Jednak uparty charakter nie pozwolił mi zrezygnować — śmieje się mragowianka. — Dziękuję przyjaciółom, którzy trzymali za mnie kciuki i tym, którzy byli ze mną tego dnia.

Marek Szymański
(info.mragowo.pl)



Dziennik trenera. Odcinek 13 (rok 1998)

Sezon pełen emocji, bramek i zwycięstw

To już ostatni odcinek wspomnień Lecha Strembskiego, byłego trenera Zatoki Braniewo. Jest rok 1998. III-ligowy wówczas klub kończy sezon na 4. miejscu.

Na trzy kolejki przed końcem sezonu trwa bitwa o wygraną ligi „Pomorze”, dające prawo gry w barażu o II ligę. Liczą się dwa zespoły: Kaszubia i Arka. My postaramy się przypilnować czwartej pozycji. Kalendarz tak się ułożył, że nasza rywalizacja w najbliższym meczu z Arką jest dla drużyny gospodarzy absolutnym priorytetem. Arka chcąc mieć nadzieję na wygraną ligi, musi z nami zwyciężyć. To mocny argument. Przed meczem dało się wyczuć obawę gdyńian o końcowy wynik. Niestety, jeżeli ktoś liczył na wielkie emocje w Gdyni, ten się mylił. Naszemu zespołowi, po wcześniejszym zapewnieniu sobie utrzymania, zabrakło w tym dniu determinacji i energii, aby powalczyć z drużyną grającą o dużą stawkę. Choć Arka zdobywa trzy punkty, to jednak na razie zostaje na drugim miejscu, gdyż Kaszubia wygrywa w Wejherowie 4:3. Jednocześnie okazuje się, że Lechia pokonuje Chemika 1:0, co daje nam utrzymanie czwartej miejsca.

6 czerwca 1998 r. Arka – Zatoka 3:0 (1:0)

Skład Zatoki: Rybarczyk – C. Brzeski, Fedoruk, Barnat – Cierlicki, Żuralski (66' Gawryś), Boros, Lisiewicz, Graczyk – Zawada, Spyra
Skład Arki: Szczypior – Własny, Malinowski, Zinko, Smarzyński – Krzywniak (66' Nowacki), Rzepka,



Fot. archiwum Lecha Strembskiego

Zespół Zatoki Braniewo po meczu finałowym wojewódzkiego Pucharu Polski z Pomezianą w Malborku. Od lewej, u góry: Lech Strembski – trener, Michał Rybarczyk, Piotr Podbielski, Dariusz Brzeski, Cezary Lisiewicz, Adam Boros – kapitan drużyny, Cezary Brzeski. Na dole: Marek Zawada, Wojciech Barnat, Jacek Ptak, Adam Fedoruk, Robert Żuralski

Ulanowski, Pięta (73' Freitag) – Gomuła, Hering (73 Laskowski). Dwie bramki wpakował nam Rzepka oraz jedną Pięta.

Co tu dużo gadać – z opuszczonymi głowami wracamy z Gdyni. Chcąc o tej porażce szybko zapomnieć, trzeba po prostu wygrać kolejny mecz w Braniewie. Tym bardziej że rywalem jest Chemik Bydgoszcz.

Tak też się dzieje. Gramy dobrze i po dwóch bramkach Zawady, wygrywamy 2:1.

9 czerwca 1998 r. Zatoka – Chemik Bydgoszcz 2:1 (1:0)

Bramki: Zawada – w 31 i 67 min. **Skład Zatoki:** Wasiewski – C. Brzeski, Fedoruk, W. Barnat – Cierlicki, Żuralski, Lisiewicz, Boros, Graczyk – Spyra (85' D. Brzeski), Zawada.

Przed piłkarzami ostatnia, 34. kolejka spotkań III ligi, w której padają generalne rozstrzygnięcia. Arka, zgodnie z planem, wygrywa w Gdyni 2:1 ze zdegradowanym Stolem Gniewno a Kaszubia

Kościerzyna przegrywa 0:2 w Inowrocławiu, jak zapowiedano przed kilkoma dniami w Gdyni.

Arka jest pierwsza i zagra w barażu o awans do II ligi. My radzimy tak sobie w Gdańsku, remisując 1:1, po wyrównującej bramce Adama Fedoruka w 45 minucie.

14 czerwca 1998 r. Lechia Gdańsk – Zatoka 1:1 (1:1)

Zatoka: Wasiewski – C. Brzeski

(78' Podbielski), Żuralski, D. Brzeski – Barnat, Fedoruk, Boros, Lisiewicz, Graczyk – Zawada (89' Furtak), Spyra.

TABELA KOŃCOWA SEZONU 1997/98 III LIGI „POMORZE”

1. Arka	78	87–23
2. Kaszubia	77	89–33
3. Lechia	73	84–21
4. Zatoka	69	90–37
5. Chemik	68	78–23
6. Pogoń	61	65–32
7. Gopłania	60	63–43
8. Pomezania	54	47–33
9. Wierzyca	51	51–37
10. Kasztelan	51	55–70
11. Czarni	50	53–51
12. Stolem	40	49–51
13. Gryf	36	28–49
14. Bałtyk	26	37–53
15. Rodło	25	42–80
16. Brda	17	23–72
17. Olimpia	13	28–163
18. Jantar	12	18–106

Status III-ligowca zachowało siedem pierwszych w tabeli drużyn, a los Pomezanii zależał od awansu Arki. Niestety, Arka nie awansowała bo przegrała baraż z Piotrcovią Piotrków.

Osiągnięcie Zatoki należy uznać za bardzo okazałe. Dwadzieścia zwycięstw (8 jesienią i 12 wiosną), dziewięć remisów (sześć jesienią i trzy wiosną) i tylko pięć porażek (trzy jesienią i dwie wiosną), dało nam wszystkim wiele emocji. Jeszcze jesienią byliśmy na ósmym, spadkowy miejscu, a przed nami była nie tylko Arka, Lechia czy Kaszu-

bia, ale również trzecia Pogoń czy czwarta wówczas Wierzyca, nie wspominając o Chemicu i Gopłanii. Po dobrej wiosennej grze wyprzedziliśmy te cztery ostatnio wymienione drużyny. Warto zerknąć na tzw. tabelę „wiosny”, gdzie jesteśmy na drugim miejscu za zwycięzcą ligi Arką Gdynia. Na podkreślenie zasługuje też nasz najlepszy strzelec Marek Zawada, który z 27 zdobytymi golami znalazł się na trzecim miejscu za Meyerem z Kaszubii (30 bramek) i Rzepką z Arki (28 bramek).

OSTATNIA „PARA W GWIZDEK”

Na koniec pozostał nam do rozegrania finał Pucharu Polski na poziomie województwa elbląskiego. 20 czerwca 1998 roku na boisku w Malborku przegraliśmy ten mecz 3:1 (0:1). Można było zauważyć, że mieliśmy już trochę dość walki na boisku. Może niektórym wydaje się dość dziwne, ale nasze fizyczne zasoby się wyczerpały. Choć piłkarze z Malborka wygrali, to miałem jednak wrażenie, że po wielokroć woleliby pozostać w III lidze, niż zwyciężyć w wojewódzkim finale PP.

Sezon 1997/98 kończymy z satysfakcją dobrze wykonanej pracy i już myślimy jesteśmy w nowej „fabryce futbolu” – jednej z czterech grup zreformowanej III ligi.

Lech Strembski

POD PATRONATEM: Nowiny Północne i Portal Braniewo

Triathloniści sobie chwalili

We Fromborku (i najbliższej okolicy) odbyła się druga edycja zawodów triathlonowych 2-4-8 Triathlon Frombork.

Triathlon to zawody sportowe, w których uczestnik musi pokonać – w tej kolejności – pływanie, jazdę na rowerze oraz bieg. W tegorocznej edycji we Fromborku zawodnicy mieli do wyboru 3 dystanse. Mogli wystartować indywidualnie lub w zespole sztafetowym.

Triathlonowa dwójka to 200 metrów pływania, 20 km rowerem i 2 km biegania. Czwórka – 400 metrów pływania, 40 km rowerem i 4 km biegania. Osemka to 800 metrów pływania, 80 km rowerem i 8 km biegania.

Trasy zawodów

Pływanie – zawodnicy pływali w Zalewie Wiślanym. Start pływania dla wszystkich dystansów był zlokalizowany w pobliżu plaży miejskiej.

Rower – trasa kolarska przebie-



gała od portu w kierunku katedry oraz przez miasto w kierunku Braniewa, gdzie był zlokalizowany nawrót. Zawodnicy tą samą drogą przyjechali do Fromborka.



Bieg – trasa biegowa przebiegała od portu w kierunku ulicy Dworcowej, następnie ulicami Parkową Elbląską w kierunku katedry, wbiegnięcie na dziedziniec, następnie wzdłuż murów



katedry, do ulicy Starej i powrót ulicą Braniewską.
Oficjalne wyniki
www.mclsport.com/wynikiplwan

Zagraj amatorsko

21 września rusza nowy sezon 2021/2022 Braniewskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej im Czesława Staszczyńskiego.



Wszystkie amatorskie zespoły mogą przystąpić do ligi i rywalizować na Orliku. Minimalny wiek uczestników – 16 lat. Termin zapisów mija 15 września.

— Jeżeli chcesz poznać smak rywalizacji, smak sportowych emocji, jeżeli jesteś tak samo jak i my pasjonatem sportu, zgłoś siebie i swoją

drużynę do rozgrywek w nowym sezonie — zapraszają organizatorzy rozgrywek.

Zapisy
tel. 607 828 215 – Piotr Łomnicki
tel. 507 125 223 – Jacek Ptak
mail: balpnbraniewo@gmail.com

Inf. prasowa BALPN Team



**OLSZTYŃSKA
SZKOŁA WYŻSZA**
OLSZTYN UNIVERSITY

REKRUTACJA 2021/2022

ADMINISTRACJA

EKONOMIA

FILOLOGIA
ANGIELSKA I ROSYJSKA

FIZJOTERAPIA

KOSMETOLOGIA

PEDAGOGIKA

WYCHOWANIE
FIZYCZNE



www.osw.edu.pl

Masz pytania? Dzwoni do dowolnie wybranego dziekanatu :)

WYDZIAŁ NAUK
HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNYCH

ul. Jagiellońska 59, 10-283 Olsztyn
tel. 89 534 71 53, 519 062 013
email: dziekanat.wnhs@osw.edu.pl

WYDZIAŁ NAUK
O ZDROWIU

ul. Bydgoska 33, 10-243 Olsztyn
tel. 607 443 757
email: dziekanat.wnoz@osw.edu.pl

FILIA WYDZIAŁ
ZAMIEJSCOWY W KĘTRZYNIE

ul. Asnyka 10, 11-400 Kętrzyn
tel. 89 752 37 53, 519 062 014
email: dziekanat.fwz@osw.edu.pl